

# Orędzia październikowe z Nieba - 2018r.

Michałowice k. Krakowa, 2 październik 2018 r. Przekaz nr 819

## Jezus Chrystus.

Jam Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu Sercu. Nie lękajcie się ponad miarę, zwłaszcza szatana, złego ducha. **On straszy i wiele mówi, lecz bez Bożego pozwolenia, bez dopustu Bożego, bez pozwolenia ze strony Bożej, niczego by nie wskórał, nic złego by nie zdołał uczynić.**

Dlaczego Bóg pozwala działać złemu duchowi i kusić do złego, człowieka? Demon zanim stał się złym duchem, był jednym z Aniołów Światłości, jednym z członków Chórów Anielskich. Każdy z nich, jak również każdy człowiek, posiada wolną wolę i indywidualnie decyduje czy chce kroczyć Bożą drogą, czy przeciwnie, od niej daleko się oddalić.

Szatan, jako Anioł zdecydował się zbuntować, a przez to oddalić się od Boga. To co spotkało jego w następstwie tego co uczynił, to doznał jedynie przykrych konsekwencji dokonanego przez siebie osobiście wyboru, który stał się wyborem ostatecznym, wiecznym. Teraz w wyniku dokonanego wyboru stał się skrajnie złym i pała do każdego człowieka skrajną niechęcią, nienawiścią. Żywi do człowieka morderczą zazdrość, dlatego nieustannie, z własnej i nieprzymuszonej woli kusi i wabi każdego człowieka, każdą osobę. Chciałby czynić o wiele więcej złego, ale nie pozwala mu na to Boża Sprawiedliwość.

Każdy człowiek, tak jak upadły Anioł posiada wolną wolę i sam też może dokonać swojego wolnego, niczym nieskrępowanego wyboru, wyboru pomiędzy dobrem, a złem, pomiędzy Bogiem, a upadłym Aniołem i wbrew pozorom, wybór nie jest taki prosty i oczywisty. Walcząc z pokusami i „zachętami” czarta, człowiek zyskuje zasługi na drodze swojej świętości. Idąc za podszeptem złego ducha, dusza człowieka powoli zamyka się na działanie dobra, aż traci czucie, a przez to jest nieczuła na jakiegokolwiek działanie Boże.

Możliwość zasługi stwarza dla człowieka wiele możliwości, zwłaszcza dodatkową możliwość uświęcania się i pogłębiania w sobie poziomu Bożej Miłości i dlatego Boża Sprawiedliwość nie hamuje zbytnio działania demonów, lecz ogranicza je do niezbędnego minimum. Wbrew pozorom zło hartuje i umacnia dobro w człowieku, bo sam będąc słabym, wręcz bezsilnym, opiera się na Bogu, który jest źródłem wszelkiej siły, wszelkiej mocy.

**Człowiek zjednoczony z Bogiem, staje się silny Siłą i Mocą Boga. Szatan kusi i wabi, lecz Anioł Stróż w Imieniu Boga, przedstawia Bożą alternatywę, lecz to człowiek samodzielnie dokonuje swojego wolnego, niczym nieprzymuszonego wyboru, podejmuje swoją decyzję, za kim chce kroczyć, czy za ojcem odwiecznym wszelkiego kłamstwa, czy za Mną, za swoim Bogiem i Odkupicielem.**

Chcąc kroczyć Bożymi drogami należy podjąć z chęcią spory trud i wysiłek. Kroczenie Bożą ścieżką wymaga sporo trudu i wysiłku. Nie jest to droga niemożliwa do przebycia, to kłamstwo wmawia człowiekowi odwieczny kłamca i zwodziciel w jednej osobie. Kroczenie obiema drogami naraz nie jest możliwe, bo droga prowadzi w dwóch przeciwnych kierunkach.

Kroczenie jedną, jak i drugą drogą wymaga od kroczącego podjęcia pewnego trudu, pewnego wysiłku, tu nie da się wybierać bez wysiłkowo. Wszelkie zło na początku przybiera pozory dobra, by w ten sposób oszukać człowieka. **Chcę, aby każdy z was wybrał dobro i trudzenie się dla dobra. Nie wybierajcie zła, bo szatan, zły duch zawsze was zwodzi i oszukuje, mami pozorami dobra. Jedynie co przeszkadza Mi w was, to wasz grzech i zdrada, a nie natura.**

Dokonanie jakiegoś wyboru to wysiłek, zechciejcie zatem wysilać się w sprawie swojego, ale i nie tylko swojego zbawienia. **Sumując, nawet działanie złego ducha można wykorzystać do większego uświęcania się, zdobywania osobistej świętości, lecz tu należy podjąć odpowiednią decyzję, być wytrwałym i konsekwentnym w tym co się robi, by kroczyć Bożymi drogami, a nie tymi złego ducha.**

*Żywy Płomieniu ufaj Mi i niczym się nie zniechęcaj drogie dziecko, uspokój swoje zdenerwowanie, które powstało mimo woli na skutek zaistniałych wydarzeń.*

*Nie daj się nakręcać złemu duchowi, bo to jego „sprężyna”, jego działanie to sprawia, jego spry-*

*tna pułapka. Nie podejmuj nigdy dyskusji z kimś, w kim wyraźnie odczujesz moc demona i jego złowrogie działanie. Nie twoją rolą jest przekonywanie, ty na początku rozmowy ucinaj dyskusję czyniąc dalej swoje czynności, realizuj spokojnie Bożą Wolę. Nie daj się wciągnąć w grę słów, grę pozorów. Wycisz się i spokojnie realizuj to, do czego zostałeś powołany. Teraz umacniaj się duchowo nie wnikając w to, co ma nastąpić niebawem. Nie lękaj się o nic, ale trwaj pełny Bożej Miłości.*

*Niczym się nie zniechęcaj, nie pozwól by ktokolwiek wmówił ci jakąkolwiek nieprawdę lub zwodniczą interpretację faktów. Pomogę ci wyciszyć się. Ceń sobie ciszę, spokój oraz Bożą harmonię. Jedynie Ja Sam będę dla ciebie prawdziwym, realnym umocnieniem. Módl się tyle ile możesz, lecz najpierw wykonaj zwłaszcza to co musisz, co stanowi twoje obowiązki stanu.*

*Pomagaj innym tyle, ile możesz i zdołasz pomimo ludzkiej niewdzięczności, a czasem wrogości osób, którym pomagasz z serca. Ja jestem Sędzią Sprawiedliwym i to Ja rozliczę każdego w dzień jego Sprawiedliwego Sądu, a ty proś dla nich o zmiłowanie pomimo doznanych krzywd. Błogosławię ci mimo wszystko. †*

Kochane, słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu Sercu, chcę, aby każde z was podążało do miłości, czyniło co tylko może i zdoła, by ją budować i siać. Nie dajcie się omamić pozorami, namiastkami, wy patrzcie szerzej, głębiej, intensywniej, a gdy niedomagacie proście o pomoc Tróję Świętą i Niepokalaną Moją Świętą Mamę.

Stan zakochania to emocja, którą każdy kiedyś przeżywa i jest to emocja pozytywna. Gdy ktoś prawdziwie kocha, powinien pielęgnować to uczucie, aby przetrwało jak najdłużej. **Przestrzegam jednak, aby w żaden sposób nie grzeszyć, bo grzech, zwłaszcza grzech nieczysty zabija, niszczy prawdziwą miłość.**

Chcąc pielęgnować i rozwijać prawdziwą miłość, odnoście ją do Źródła Wszelkiej Miłości. Nie wszyscy muszą mieć przysłowiowych motyli w brzuchu, lecz każdy powinien dbać o rozwój prawdziwej miłości. Chcę, abyście byli czysti duchowo, abyście walczyli z własnym grubiaństwem oraz z chamstwem. Zawsze bądźcie dla innych mili, łagodni, uprzejmi, pokorni. **Jeżeli człowiek, druga osoba tego nie odwzajemnia, to wy bądźcie pewni, że Ja wraz z Moim Świętym Ojcem i Duchem Świętym odwzajemnimy to, jeżeli nie tu na ziemi, to na pewno w wieczności.**

Kto ma rozkołatanе nerwy powinien jak najszybciej się wyciszyć. Czasem by to osiągnąć, potrzeba użyć czynnika zewnętrznego. Czasem uspakaja modlitwa, Różaniec Święty, a czasem, gdy i to nie pomaga, wówczas należy wziąć coś na uspokojenie. Najpierw używajcie środków naturalnych, a gdy one są nieskuteczne, dopiero w ostateczności stosujcie farmakologię.

Spokój wewnętrzny, zawsze skutkuje spokojem zewnętrznym. By mieć ten pierwszy człowiek powinien regularnie się oczyszczać w Sakramencie Pokuty. **Starajcie się nigdy celowo nie grzeszyć, lecz czyńcie wszystko, by trwać bez grzechów, jak długo się da.**

Wyciszcie swoje myśli i usta, by nie wypowiadać niepotrzebnych słów, ani myśli. Budujcie swoje wnętrze czytając dobre lektury duchowe. **W wieczności to miejsce zajmie możliwość nieustannej kontemplacji Boga. W Niebie nikt nie będzie się nudził, nie ma takiej możliwości.**

Formą miłości jest troska, którą pragnę, abyście wyrażali, jest miłość i niesienie pomocy duszom w czyśccu cierpiącym. Im więcej takim duszom pomagacie, tym więcej pomocy doznacie, gdy sami będziecie w czyśccu.

Miłość oddawana dobrowolnie promieniuje sobą na wszystkie strony, we wszystkich kierunkach. Kolejną formą miłości jest troska o swoich bliskich. Módlcie się oddając wszystko Trójcy Świętej przez Niepokalaną, a wszystko będzie doskonałe. **Oddając swoją modlitwę, czas, cierpienia, posty, ekspiacje, itp. Bogu do dyspozycji, obejmujecie tym samym wszystko, co możliwe nawet to, o czym nie jesteście w stanie pomyśleć, uzmysłowił sobie.**

Kocham was niezmiernie o Moje miłe dziatki i chcę dziś w tym dniu udzielić wam Mocy Mojego, Świętego błogosławieństwa, umocnić was nim, abyście dali radę kroczyć dalej drogami zbawienia. Przytulam was bardzo mocno do wnętrza Mojego Zbolałego, Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Zawsze ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy stać was na to? Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Co mam jeszcze uczynić, aby was zbawić, by pociągnąć mocniej i głębiej za sobą? Co mam jeszcze uczynić, aby wasze serca się opamiętały, nawróciły? Pragnę, abyście rozbudowali w sobie prawdziwą, Bożą Miłość. Czy zechcecie posłuchać dobrych rad swojego Boga? Co

powiniennem uczynić, aby zmieniły się i opamiętały wasze serca? Kochajcie, ale przy tym nie czyńcie żadnego zła, a raczej pokutujcie. Jednak Ja mimo waszej grzeszności i krnąbrności bardzo mocno was kocham, a wy?

**Jezus.**

**Michałowice k. Krakowa, 3 październik 2018 r.**

**Przekaz nr 820**

## **Bóg Ojciec.**

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kochane stworzenia, pragnę waszej miłości, ufności i zaufania do granic możliwości, waszej wierności, zwłaszcza wierności Bożemu Prawu. Nie lękaj się o biedny człowiecze, lecz opamiętaj się, otrząśnij się od tego, czym faszeruje cię zły duch. On używa hipnozy i znieczulenia demonicznego jednocześnie, bo to stanowi podstawę jego działania, bo tylko w ten sposób ukrywa wszelkie działanie, wszelki ruch na duszę człowieka. Człowiek odurzony duchowo wraz z hipnozą, odwraca uwagę od rzeczywistego działania demonów, a to zawsze kieruje uwagę człowieka w drugą stronę.

Umysł i dusza człowieka są na tyle słabe, że nie rejestrują działania złego ducha balansującego na granicy poznania, na granicy spostrzegania. On, jako duch zna te możliwości doskonale, zna ciało i umysł człowieka oraz dusze na tyle, że każdy, nawet święty człowiek, daje się zwieść i oszukać zwodzicielowi.

**Chcąc nie kroczyć drogami szatana, złego ducha, każdy człowiek powinien się nieustannie modlić, pościć, składać Bogu swoje całopalne ofiary z siebie, z tego, czym i jak żyje, z każdego swojego umartwienia nie zapominając przy tym o dokładnym, w miarę precyzyjnym wykonywaniu własnych obowiązków stanu.**

Modlitwa, post, jałmużna, ofiara, itp. sprawiają, że owoce, które powstają przy ukrytym działaniu demona, stają się jasne, klarowne i w miarę jednoznaczne. **Modlitwie i ofierze człowieka, zawsze towarzyszy działanie Łaski Bożej.** Łaska Boża zawsze pomaga człowiekowi, ale tylko wtedy, gdy on podejmuje się wysiłku duchowo - intelektualnego ze swojej strony, choćby w minimalnym stopniu. **Im wysiłku i starań jest więcej ze strony człowieka, tym więcej i tym obficiej wlewana jest Łaska Boża do jego duszy, a co za tym idzie, tym łatwiej odkryje wszelkie działanie złego ducha, zwłaszcza działanie podstępne.**

Każda modlitwa, każdy post, każda ofiara człowieka to wysiłek i trud czasem niemały, składany Trójcy Świętej do dyspozycji przez Niepokalaną sprawia, że człowiek ofiarny, a takim się staje, gdy to, czym żyje, najintymniejsze treści swojego życia i działania powierza w dłonie Stwórcy.

Często bywa tak, że człowiek długo i intensywnie się modli, a tego, o co się modli nie otrzymuje lub przychodzi to z wielkim trudem. Już Święty Jakub Apostoł mówi: „**Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie**”. Nie dam nikomu tego, co może mu zaszkodzić, a czasem, gdy naczynie prośby jest wielkie i napełnia się powoli, to wysłuchanie przychodzi z opóźnieniem.

**W chwili wypowiedzania słów prośby przez człowieka, a nawet wtedy zanim człowiek pomyśli o tym by poprosić o coś, Ja już znam treść prośby i to, o co człowiek prosi. Znając prośbę człowieka, wiem, czy będę mógł ją wysłuchać, wypełnić, czy będę zmuszony odmówić jej wypełnienia z bólem serca, ze względu na dobro duszy proszącego. Nie dam nikomu tego, co powiedzie go na wieczne potępienie.**

Niektórzy nie otrzymując czegoś od Boga, odwracają się od Niego, zwracają się do demonów. One chętnie pomagają w zdobyciu doraźnych korzyści, zdrowia za wszelką cenę, kariery, pieniędzy, itp. w zamian za swoją duszę. Ja wiedząc o kimś, że się potępi, oddaję mu już tu na ziemi nagrodę doraźną, wiedząc, że nie będę mógł tej duszy ofiarować tej wiecznej. **Decyzja taka musi zapaść, bo jestem Bogiem Sprawiedliwym, doskonałym, lecz wszelkie karanie człowieka, zawsze przychodzi Mi z wielkim, przepastnym bólem Serca.**

Żadna modlitwa, żaden trud nie przepada, Ja zawsze wszystko wykorzystuję dla dobra tej duszy, a także dla dobra innych potrzebujących zbawienia dusz. Rzadko bywa jałowa modlitwa. Najwięcej człowiek zyskuje oddając się całkowicie i dobrowolnie w Niewolę Maryi lub w Niewolę i do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną.

**Oddając się w dowolnym momencie życia, oddajecie się cali ze wszystkim Trójcy Świętej do dyspozycji, ofiarując wszystko od dnia waszych narodzin, a nawet od dnia waszego poczęcia po całą, błogosławioną wieczność. Mówiąc wszystko, mam na myśli definitywnie wszystko dosłownie i nic nie zostaje do waszej dyspozycji. Dzięki takiemu całopalnemu aktowi, miłość Trójcy Świętej rozpala się względem tej duszy do nieograniczonego stopnia. Taka dusza ofiarna oddaje wszystko Trójcy Świętej do dyspozycji. Modlitwy całego swojego życia, cierpienia całego swojego życia, i ekspiacje całego swojego życia, jednym słowem wszystko.**

Wystarczy, że Niewolnik raz jeden wypowie swój Akt oddania w tę Niewolę, My Trójca Święta to zapamiętujemy. Nic się marnuje, wszystko jest wykorzystane do imętu. Człowiek, Niewolnik Trójcy Świętej przez Niepokalaną jest bardzo cenny w Oczach Bożych. **Nagroda i wszystko, co jest przeznaczone dla jego duszy, otrzyma w pełni dopiero w wieczności. Łaski i owoce niewolnika, także należą do Trójcy Świętej, a to także przymnaża krocie Łask Bożych.**

Obiecuję każdej osobie, każdej duszy, która odda się takim aktem, że nigdy nie będzie na wieki potępiona w piekle. O ile będzie czynić wszystko, co w swojej mocy, by skrupulatnie realizować Wolę Bożą, obiecuję, że w Niebie osiągnie bardzo wysoki stopień chwały wraz z największymi świętymi. Nikt z bliższej i dalszej rodziny niewolnika nigdy nie będzie potępiony, ze względu na niewolnika. Osoby, które polecą się niewolnikowi, by się za nie modlił, są od tej pory, od tej chwili podłączone do oceanu Łaski Bożej. Obietnica Boża chroni przed wiecznym potępieniem, nie chroni przed czyścieniem.

Niewolnik nie musi nic rozumieć, wystarczy, że nie będzie celowo grzeszył. Pomogę rozwijać dobro oraz wszelkie pozytywne przymioty duszy. Pomogę w wielu kwestiach, w wielu problemach, lecz pragnę, aby każdy niewolnik czynił wszystko co w jego mocy, aby podążać do świętości, by zdobywać Łaski Boże, a nade wszystko, by za wszelką cenę unikać celowego grzeszenia. Nikt niech się niczego nie obawia, bo zostanie Bożym Niewolnikiem, to wielki zaszczyt i honor.

Nie obawiajcie się nadmiaru cierpień, bo daję wam tylko te, które są konieczne, wręcz niezbędne. Wielu ludzi cierpi czasem długo i do granic swoich możliwości, niech odda się w Niewolę, niech prosi Bożą Opatrzność, by mieć cierpliwość do wytrzymania cierpienia. Nigdy nie gderajcie, nie złorzeczcie, nigdy nie przeklinajcie swojego cierpienia. **Nigdy nie przeklinajcie Boga, bo żadne przekleństwo nigdy nie jest w stanie Mnie dosięgnąć. Uważaj, co mówisz człowiecze, co wypowiadasz, bo przeklinając Boga na siebie samego ściągasz przekleństwo.**

Człowiek zawsze dozna konsekwencji tego, co sam wybiera. Obiecuję też, że każdy, kto dokona aktu oddania się w niewolę, będzie chroniony przed zgubnym działaniem demona, co nie oznacza, że nie będzie cierpiał, lecz, że to cierpienie nigdy nie będzie nazbyt długo.

Nie jestem sadystą, lecz wiem, że cierpienie godnie przyjęte i ofiarowane Bogu, działa uszlachetniająco na duszę, wzmacnia ją. Nie obawiajcie się nadmiaru cierpień, lecz powinniście wiedzieć, że nadmiar cierpienia, jest jedynie konsekwencją dokonanego przez was wyboru. Zły wybór, nie neutralizuje negatywnych konsekwencji dokonywanego przez siebie wyboru. Czasem warto poprosić Boga o to, by zneutralizował długotrwałe, negatywne skutki dokonanego przez siebie wyboru.

*Żywy Płomieniu nie lękaj się, ani niczego nie obawiaj zwłaszcza, jak jesteś w Moim Świętym Ręku. Szatan nieustannie próbuje cię zniszczyć, przeprowadza na ciebie wiele licznych ataków, lecz Maryja i twój Anioł Stróż, Święty Gabriel Archanioł walczą za ciebie, ty docień to i nie bądź taki niewdzięczny.*

*Naucz się częściej dziękować Bogu, bo to jest dobre i rozwija w tobie Bożą miłość. Chcąc ją odzyskać, dawaj z siebie o wiele więcej, najpierw dawaj wszystko Bogu, a dopiero po Nim bliźniemu.*

*Nie wykręcaj się niepotrzebnymi, czasem kłamliwymi argumentami, ty zawsze stawaj przede Mną w prawdzie taką, jaka ona jest w rzeczywistości. Pomogę ci w każdej sprawie, każdej materii, ale to ty musisz podjąć niezbędny wysiłek, niezbędny trud. Uzmysłowij sobie człowiecze, jak bardzo cię kocham, jak bardzo się o ciebie troszczę! Mimo twojej wielkiej nieporadności błogosławię ci. †*

Kochane stworzenia miłe Mojemu, Świętemu, Ojcowskiemu Sercu, Kocham was niezmiernie o Moje słodkie, umiłowane stworzenia i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie do końca swojemu Niebieskiemu Ojcu! Czy stać jest was na to? Nie obawiajcie się Mnie, bo jestem dobrym Ojcem! A wy, jak bardzo Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego co

mówię, o co was bardzo proszę??? Chcę wam pomóc, chcę was uświęcić, lecz czy wy Mi na to teraz pozwolicie? Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham!!!

**Bóg Ojciec.**

**Michałowice k. Krakowa, 4 październik 2018 r.**

**Przekaz nr 821**

## **Duch Święty.**

Jam Jest Duch Święty, Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Tchnę tak, jak chcę i pragnę o dziecku, abyście Mi do końca zaufały, pozwalając w sobie działać dowoli. Każdy człowiek i każdy Anioł czuje powiew Mojej Świętej Łaski. Moc Boża, którą dysponuję jest nader ogromna. Moc ta rządzi i przepaja sobą wszystko i wszystkich. Ta siła, ten przymiot, przepelnia sobą całą Trójcę Świętą, a jest nim przymiot Bożej Miłości.

**Bez miłości niczego by nie było, to na niej wszystko bazuje, bo ona jest motorem i siłą napędową wszelkiego działania. To dzięki temu wspaniałemu przymiotowi jest możliwa normalność i swoboda. To Miłość jest źródłem i siłą wszelkiej świętości i to na Niej bazuje cała Trójca Święta i to dla Niej trwa w Świętej Unii, Trzech Świętych Osób.**

Ten przymiot tworzy wszelkie szczęście, bo tylko miłość buduje i tworzy, bez niej i jej działania nic nie jest możliwe. Tam gdzie jej nie ma, tam wkracza jej przeciwieństwo, czyli piekło. Nie istnieje nic, co mogłoby zastąpić Miłość Bożą, nie ma takiej możliwości. Wieczne szczęście w Niebie jest możliwe tylko dzięki temu przymiotowi. Źródłem i motorem Miłości Bożej jestem Ja, Duch Święty. Wszystko przenikam, a dzięki Mojemu istnieniu i działaniu wszystko może istnieć i działać.

**Dzięki Mojej Świętej obecności i działaniu istnieje jedność Unii Miłosnej Trójcy Świętej. To dzięki działaniu Miłości Bożej, możliwa jest jakakolwiek modlitwa do Boga i to przez nią działałam. Daję siłę i moc, do jakiegokolwiek pozytywnego działania. Wszystko, co pozytywne i dobre bazuje na Bożej Miłości. Gdybym pozwolił rosnąć Miłości w nieskończoność, to stworzyłby się paradoks, bo choć Trójca Święta ma nieograniczoną pojemność Bożej Miłości, to Jej nieskończoność pozwoliłaby istnieć tylko Trójcy Świętej.**

Chcąc się Nią dzielić i mnożyć, chcąc nasycić Nią rozumne stworzenia, czyli Chóry Anielskie i ludzi, zmuszony jestem do dozowania Miłości Bożej, bo jej nadmiar rozsadziłby sobą niepodzielny monolit ducha i duszy. To dzięki Bożej Miłości człowiek się modli nawet w Niebie. Bez Niej nie może istnieć żadne pozytywne myślenie. To Boża Miłość tworzy przymiot Bożego Miłosierdzia i przymiot Bożej Sprawiedliwości.

Miłość to uczucie, ale i oręż. Jej siła przeplata się z innymi przymiotami i umożliwia ich istnienie. Monolit Unii Trójcy Świętej istnieje dzięki sile Miłości Bożej. Działa On tak silnie, tak mocno, że Trzy Odrębne Osoby Boże, stały się Jednością, Jedynym Bogiem. Bez Mojego działania nie byłoby to w ogóle możliwe. Każda Osoba Boża jest równa między sobą pod każdym względem, a przy całej Naszej odrębności, Jesteśmy we wszystkim jednomyślni pod każdym względem.

**Dlaczego wszystko w Niebie jest takie dobre, piękne i wspaniałe? Jest takie, bo wspaniała jest Boża Miłość i tylko Ona tworzy dobro, ład i harmonię. Każdy człowiek, w każdym stanie i w każdym miejscu, żywy czy zmarły, gdzieby nie był i przebywał istnieje i trwa dzięki sile Bożej Miłości.**

Słyszę szept duszy, każde jej drgnienie zanim powstanie. **Niechaj nikomu się nie wydaje, że Bóg go nie słyszy, że Bóg o nim zapomniał. Zapewniam was, że słyszę każde słowo, każdy nawet cichy szept oraz widzę wszelkie myśli i gesty, nawet te najmniejsze, jak również dostrzegam najmniejszy ruch i gest waszego serca, nawet zanim powstanie. Słyszę dokładnie każdą modlitwę, nawet wypowiedzianą w myśli i powiadam wam, że żadna nie jest za licha, żadna nie jest pomijana lub bagatelizowana.**

Kłamie i oszukuje zwodziciel, ojciec wszelkiego kłamstwa. Wiele osób prosi o wiele, lecz nie wszystko otrzymuje z tego, o co prosi. Czasem potrzebna jest jedynie cierpliwość, a jest ona jednym z przymiotów prawdziwej Miłości Bożej. **Każda, nawet najmniejsza modlitwa o dobro duszy o jej zbawienie, o jej nawrócenie jest wysłuchana, lecz pozostawcie Mnie wszelkie działanie, bo**

**wykorzystam to działanie, aby odzyskać duszę, za którą usłyszałem wasze prośby i modlitwy, a także inne starania. Nie pozostawię jej szatanowi. Uratuje tę duszę siła waszej miłości, która potrafi uczyńić sobą, naprawdę wiele.**

Czasem człowiek prosi o coś, co jego zdaniem wydaje się być dobre i na miejscu. Trójca Święta widzi wszystko, widzi konsekwencje dokonanego wyboru jeszcze w fazie myśli. Człowiek, choćby był nie wiem jak bardzo inteligentny, tego nie potrafi, bo nie jest Wolą Bożą dać człowiekowi ten dar w czasie jego próby na ziemi. Dar owy człowiek zyskuje częściowo po swojej śmierci, ale posiadają go również Chóry Anielskie.

Dlaczego ludzie zbawieni i Chóry Anielskie nie czynią niczego, co jest złe i głupie? Po przebyciu swojej próby, każdy ma nadal wolną wolę, ale tym duchom i duszom pozwalam dostrzec konsekwencje ewentualnego dokonywanego wyboru, zanim zostaje podjęty, lecz dar ten nie działa tak dokładnie jak dar, który posiada Trójca Święta. Dar stworzeń jest na tyle wysokim darem, aby mogły podjąć w porę właściwą decyzję, zgodną z Wolą i Myślą Bożą.

Tak jak istnieje nieograniczona Boża Miłość, tak też możliwe jest powstanie jej przeciwieństwa, na bazie braku Bożej Miłości. Wszędzie tam, gdzie jest całkowity brak Bożej Miłości, tam powstaje piekło wraz z jego wszelkimi konsekwencjami.

Wielu z was zna świadectwa osób, którym było dane ujrzeć i poczuć realia piekła i wiecznego potępienia. Po tym jak je ujrzeli, podzielili się z innymi ludźmi tym, co widzieli i tym, co przeżyli. Im większą Moc Bożej Miłości się użyje, tym większą i potężniejszą można stworzyć rzeczywistość wiecznego potępienia. Boża Miłość na czele z Bożą Sprawiedliwością, by nie zostały użyte niedozwolone skrajności wiecznego potępienia, większe i potężniejsze niż są konieczne.

Istnieje możliwość stworzenia piekła o wiele bardziej gorszego, wstrętniejszego, okrutniejszego, niż jest obecne, ale to zagraża integralności, spoistości istnienia ducha i duszy. Piekło, o którym mówię byłoby straszniejsze i potężniejsze od tego, które dane było poznać niektórym osobom, przy czym to obecne, zdawałoby się być dziecinną igraszką, w stosunku do tego, o którym mówię. **Im dalej dusza czy duch oddala się od źródła Bożej Miłości, tym większe i surowsze spotykają tego wyboru konsekwencje.**

Przedstawiłem wam kochane dziełeczki w miarę dokładnie, ale jednak w zarysach najważniejszy przymiot Boży, którym jest Boża Miłość. Największym Bożym przymiotem jest Boże Miłosierdzie, lecz ono osadzone jest i bazuje na potędze Bożej Miłości. Bez Bożej Miłości, nie istniałoby Boże Miłosierdzie. Najsilniejszym przymiotem Bożym jest Boża Sprawiedliwość, lecz i Ona nie istniałaby bez Bożej Miłości.

**Miłość to siła i moc, która swoim działaniem spowodowała, że Trójca Święta zaczęła stwarzać wszystko, co istnieje. Życie pozbawione Bożej Miłości staje się piekłem, bo takie są fakty, takie są realia. Ktoś żyje wydawałoby się zwyczajnie, normalnie, bez ekstrawagancji i niepotrzebnych ekscesów, bez uniesień, to chcę, abyście wiedzieli, że do takiego życia niezbędne jest także działanie Bożej Miłości.**

Każdy ceni miłość, jej atmosferę, lecz aby istniała, musi mieć „paliwo” w postaci zaangażowania i troski. Im więcej trudu i wysiłku w coś wkładacie, tym mocniej i intensywniej wzrasta w was Boża Miłość. Pragnę obecnie, aby każdy, kto może i zdoła modlił się o siłę Bożej Miłości dla siebie i dla swoich bliskich. Najlepiej jednak uczyni to ten, kto odda się w Niewolę Maryi Mojej Świętej Oblubienicy, lub w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną.

Czyniąc taki akt, człowiek poświęca się z miłością i dla miłości, czyni tym samym najlepsze, co można uczynić, a przy tym pozostaje pod ochroną tego Bożego przymiotu. Pragnę by każdy człowiek podążał w Miłości, żył dla Miłości, nią się nieustannie kierował.

**Dbajcie o Nią, rozwijajcie Ją, a nade wszystko nie mylcie grzechu z Miłością, bo wszelki grzech, zwłaszcza grzech nieczysty, niszczy i zabija Miłość Bożą w duszy ludzkiej, a dokładnie Ją usuwa. Taki człowiek staje się bez Bożej Miłości wrakiem i przedstawia sobą nader żalсны widok.**

Szatan nie zamierza darować tego, co utracił i teraz czyni wszystko, aby do tego samego miejsca i stanu doprowadzić każdego żyjącego człowieka. Zazdrość, którą żywią złe duchy, jest tak mordercza, tak zabójcza, że każde ciało człowieka na ziemi, rozpadnie się na skutek jej działania. By tak się nie stało, Boża Miłość doprowadza do tego, aby człowiek miał naturalne środowisko i by samodziel-

nie mógł dokonać swojego wolnego wyboru, to, czego chce, by wybór nie był niczym wymuszony, a bacznie tego pilnuje Boża Sprawiedliwość.

Kocham was niezmiernie o Moje kochane, miłe dzieci Boże i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Serca! Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie, nie lękajcie się, pozwólcie Mi w was, ale i przez was działać dowoli, tak jak chcę i pragnę, czy stać jest was na to??? Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię i o co proszę? Jak okażecie Mi swoją miłość, a zwłaszcza w praktyce? Nie pozwólcie złemu duchowi was zniewolić swoją mocą, swoim działaniem, lecz czy Mnie usłuchacie? Zaufajcie Mi do końca! Pozwólcie Mi was napełnić Bożą Miłością, czy pozwolicie Mi na to? Jednak Ja mimo wszystko, pomimo waszej grzeszności i krnąbrności, wszystkie bardzo mocno was kocham.

## Duch Święty.

Michałowice k. Krakowa, 5 październik 2018 r.

Przekaz nr 822

## Matka Boża.

Jam jest Najświętsza Maryja Panna Królowa, Matka Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa. Kochane, umiłowane dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu, Macierzyńskiemu Sercu. Pozdrawiam was Imieniem Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, odpowiadam, na wieki wieków Amen.

Kochane, słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu, Macierzyńskiemu Sercu. Drogie dzieci Boże, bądźcie pełne ufności, angażujcie się we wszystko, co pomaga wam kroczyć drogami zbawienia. Pragnę, abyście kochali Jezusa, Mojego Boskiego Syna i nie obrażali go swoimi grzechami, swoim ignoranctwem. **Demony nasilają swoje działanie, bo widzą działanie Aniołów przygotowujących się do przeprowadzania zadań związanych z realizacją czasu Apokalipsy.**

Po drugiej stronie życia, w tej drugiej rzeczywistości, tej po swojej śmierci, człowiek już nic nie może dla siebie uczynić. Pycha i buta, którą mieli, znikają bezpowrotnie, gdy po drugiej stronie życia człowiek ujrzy prawdę o sobie samym wobec Wszechpotęgi Stwórczej Boga Trójjedynego. Jest wołą Stwórcy, aby człowiek na ziemi nie odczuwał tego, co odczuwa dusza, jak opuści swoje ciało. Odczuwanie żaru Bożej Miłości, jest nagrodą samą w sobie.

Człowiek tuż po wyjściu ze swojego ciała, w swojej duszy, by móc po Sprawiedliwym Sądzie Bożym cieszyć się szczęśliwą wiecznością, powinien przygotowywać się do tej chwili, całe swoje życie. Kiedy Ja i Mój Boski Syn żyliśmy na ziemi, wszystko było utrudnione. W tym czasie Niebo pozostawało zamknięte od chwili popełnienia, przez Adama i Ewę grzechu pierworodnego, aż do chwili, kiedy Mój Boski Syn Jezus Chrystus, osobiście otworzył Wrota Nieba wpuszczając doń wszystkich zmarłych, oczekujących na tę chwilę w otchłani, która jest jednak najwyższym kręgiem czyśćca, w którym się już nie cierpi, lecz jedynie oczekuje na wprowadzenie do Nieba.

Widok obiecane Mesjasza od pierwszych chwil Jego przybycia na to miejsce, spowodował we wszystkich duszach tam przebywających, eksplozję radości. Jednak od chwili utworzenia Kościoła Świętego, każdy człowiek, który wierzy i jest ochrzczony, o ile umierając jest zupełnie czystym, może wejść do Nieba w Jego Święte Progi.

**Zostając ukoronowaną na Królową Nieba i Ziemi, otrzymałam od Trójcy Świętej ogromne możliwości działania. Czynię co mogę, aby ratować dusze ludzi, którym zagraża wieczne potępienie w piekle. Wszystko co czynię, nigdy nie jest i nie będzie jakkolwiek przeszkodą do wejścia do Nieba, jest dokładnie odwrotnie.**

Czynię wszystko co możliwe i sprawiedliwe, aby pomóc grzesznikom wyrwać się piekłu, choćby w ostatniej chwili. Wszelkie Moje czyny oraz działanie są w pełni aprobowane przez Bożą Sprawiedliwość. Bóg przewidział w swojej łaskawości, bym mogła wiele działać, bo zawsze chętnie pomagałam i usługiwałam Mojemu Jezusowi, gdy żył na ziemi, a zwłaszcza, gdy nauczał.

**Wielki jest rozkład moralny i strukturalny Kościoła Świętego oraz ludzi na całej ziemi. Od pewnego czasu wrogowie Polski czynią wiele wysiłków, aby zniszczyć ten Naród, by zni-**

welować, zatracić efekty Mojej pracy, Mojego wysiłku, Mojej pomocy wobec tego Wybranego przeze Mnie Narodu. Pragnę, aby w Moim Królestwie, w Mojej umiłowanej Polsce był odmawiany w każdym kościele, w każdej parafii, cały, cztery części Różańca Świętego przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

Msze Święte powinny być odprawiane o dogodnych porach dnia, aby to było dogodne dla ludzi, ale i dla kapłanów. Jest Wolą Bożą, aby kapłani, zajęli się dokładnie i skrupulatnie wszelkim duszpasterstwem, nauczaniem i modlitwą, a lekcje religii i sprawy biurowe, by pozwolili na prowadzenie innym osobom. Pragnę, aby kapłani brali dobry przykład z parafii w Medziugorie i urządzali życie duchowe i duszpasterskie na jej wzór.

Jest Wolą Trójcy Świętej, aby w każdym kościele mogła być odprawiana Droga Krzyżowa z udziałem kapłana lub diakona. Niechaj w niedzielę będą śpiewane Nieszpory. Mogą one być połączone z innymi nabożeństwami. **Najbardziej palącą i istotną kwestią, jest powrót Kościoła Świętego do tradycji, a co za tym idzie, z powrotem by przyjmowano Przenajświętsze Ciało Mojego Boskiego Syna, wyłącznie w postawie klęczącej i do ust, z rąk kapłana i diakona. Czym prędzej należy wyeliminować w Kościele Świętym posługę świeckich szafarzy Komunii Świętej. Ci ludzie przez to co czynią, dotykając święte postacie, profanują Mojego Boskiego Syna i przyczyniają się do bardzo wielu świętokradztw i nadużyć. Na to miejsce można powołać stałych diakonów.**

**Biskupi powinni najpierw ożywić swoją własną wiarę, by z zapalem zabrać się do dobrej pracy. Powinni ułożyć dobry program duszpasterski, reanimujący podstawy wiary w Kościele Świętym. Potrzebna jest stała formacja biskupów i kapłanów, lecz nade wszystko niezbędna jest stała, nieustanna formacja całego ludu. Jeżeli niczego nie uczynicie, wiara niebawem zaniknie.**

Niebawem przez świat, ale i przez Polskę przetoczy się fala niepokoju społecznych. Jeżeli nie będzie dostatecznej ilości modlitw i postów, świat wkrótce ogarnie fala zamieszek, rozpoczną się w wielu miejscach działania wojenne, zwłaszcza tam, gdzie ich dawno nie było. Niewielu Polaków słucha Słów Orędzi i jest wielu kapłanów walczących z ludźmi niosącymi Słowa prawdziwych Orędzi, którzy powielają je by inni mogli skorzystać z wielu cennych wiadomości.

*Żywy Płomieniu nie lękaj się zaufaj Mi i nie bój się o nic. Ja Sama cię bronię przed większością niebezpieczeństw, które ci realnie zagrażają. Niczym się nie zniechęcaj, a trudności pokonuj jedne po drugich. Nie pozwól złemu duchowi na przejście czegokolwiek. Powinieneś być o wiele bardziej wymagający od siebie samego. Nikomu nie pozwól, aby cię do czegokolwiek sprowokował.*

*Nie myśl tyle o swoim niedostatku, bo o to by ci niczego nie zabrakło, dba Boża Opatrzność. Układaj roztropnie swój rozkład zajęć, staraj się nie marnotrawić czasu, bo jeszcze go trochę tracisz na niepotrzebne czynności. Pamiętaj o tym co planujesz i więcej czynności możesz notować w kalendarzu. Plan zapisany jest o wiele lepiej i efektywniej realizować.*

*Nie zajmuj się bez potrzeby innymi wizjonerami, to nie jest twoja rola, to nie jest teraz twoje zadanie. Pomóż im, o ile cię o to poproszą, lecz sam im niczego nie narzucaj, bo i tak wielu z nich nie zechce nawet posłuchać twojej dobrej rady.*

*Nie zamartwiaj się o swoją przyszłość i przyszłość swojej rodziny. O ciebie i rodzinę zatroszczy się Boża Opatrzność, ty realizuj zadania, które na bieżąco stawia przed tobą Trójca Święta. Nie staraj się nigdy niczego bagatelizować z tego, co jest do ciebie mówione, nie ignoruj swojego Anioła Stróża, bo dzielnie tobie pomaga. Módl się tyle, ile zdołasz, resztę pozostaw Mojemu w tobie działaniu. Ufaj Mi, bo prowadzę cię bezpiecznymi drogami, drogami Mojego Boskiego Syna. Błogosławię ci. †*

Kochane, słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu, Macierzyńskiemu Sercu, chcę, abyście nabrali odwagi i nie obawiali się przeciwstawiać złu, w każdej jego formie. Upominajcie, gdy ktoś grzeszy, zwłaszcza wówczas, gdy macie wpływ i taką możliwość, by mogło być to zmienione.

**Rozpala się Boży Gniew z powodu grzechów biednej ludzkości. Nie jest możliwe odwołanie sprawiedliwej chłosty, lecz można jeszcze złagodzić jej skutki. W wielu miejscach na świecie Trójca Święta dała swoje napomnienia, ale i szatan dał wiele swoich „głosów”, przez wiele osób wmawiając im, że mają „objawienia”, że słyszą „prawdziwe głosy z Nieba”.**

Słowo od Boga, Słowo z Nieba jest cichym, ale wyraźnym Głosem, jest Głosem pokornym, lecz zawsze stanowczym. Słowo piekielnego przeciwnika, lubi rozgłos, lubi być głośne, hałaśliwe, lubi być



na widoku, lubi być podziwiane. Patrząc, słuchając nie pozwólcie się dać oszukać zwodzicielowi.

Kapłani czasem odrzucają dobre Słowa z Nieba, dobre pouczenia, bo są też liczne osoby mające o sobie bardzo wielkie mniemanie, ale prawda jest zgoła inna.

Chcąc rozpoznać Głos z Nieba, patrzcie zawsze o dziatki na owoce, które to słowo wydaje i ku którym owocom zmierza. Szatan wie sporo, lecz nie wie wszystkiego, wszystko wie jedynie Trójca Święta. Módlcie się, módlcie się, módlcie się, lecz nigdy kosztem waszych obowiązków stanu.

**Zachęcam was o dziatki do modlitwy i do postów za waszych kapłanów i biskupów. Potrzeby są bardzo liczne, ale tych, którzy chcą się trudzić jest bardzo niewielu. Wasz trud i wasz wysiłek nie pójdzie na marne, ale wy nigdy nie traćcie ducha, odwagi!**

Kocham was o Moje umiłowane dzieci światłości z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Macierzyńskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię, w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie waszej Niebieskiej Mamie do końca, tak bezgranicznie!!! Ja pomogę wam z chęcią dojść do wyżyn Nieba!!! Nie lękajcie się o nic, ale oprzyjcie się z miłością na Mnie, bo chcę prowadzić was za rękę do zbawienia. Nie lękajcie się piekielnego przeciwnika, bo Ja go depczę każdego dnia! Kto z was pomoże Mi ratować dusze, idące tak wielkim potokiem na wieczne potępienie każdego dnia? Ja was nigdy nie zawiodę, ani nie zwiodę!!! Czy stać jest was, aby Mnie posłuchać? Jak bardzo Mnie kochacie? Nie opuszczę was w potrzebie i mimo waszej krnąbrności i przewrotności, wszystkie was bardzo kocham i błogosławię.

**Maryja.**

**Michałowice k. Krakowa, 6 październik 2018 r.**

**Przekaz nr 823**

## **Jezus Chrystus.**

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu Sercu. Żywy Płomieniu, nie lękaj się pomimo licznych trudności. Przyjmuj wszystko, co dobre, nie wnikając w zbędne szczegóły. Ja Sam jestem pociechą i tym, który nigdy nie zawodzi. Nie chcę byś grzeszył kiedykolwiek nawet myśłą. Unikaj wulgaryzmów tak, jak do tej pory, bo to jest mowa demonów. Ucz się ładnej wymowy, ucz się dyplomacji w dobrym tego słowa znaczeniu. Dyplomacja to także kłamstwo i fałsz, a tego co złe, nie chcę by kiedykolwiek gościło w twoim sercu czy na ustach. Bądź dobry, bo i Ja jestem dobry. Bądź uczynny, pomagaj innym, na tyle, na ile cię jest stać. Żadną miarą nigdy nie wypowiadaj nieprawdy z jakiegokolwiek powodu, bo jest ona obrzydliwością w Moich Świętych Oczach. Błogosławię ci mimo wszystko. †

Kochane, słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu Sercu, chcę, abyście z dnia na dzień stawały się coraz czystsze, kryształowe, przejrzyste. Pilnujcie waszych myśli, aby nie buszowały po zakazanych rejonach. **Musicie wiedzieć, że Ja widzę bardzo dokładnie, wszelkie wasze myśli i wiem, o czym myślicie każdego dnia, w każdej chwili, w każdym momencie waszego życia.**

Mając swoje myśli w natręctwie, usuńcie je wypchnąć z waszego umysłu, nie pozwalając się im rozwijać. Czasem demony mają do was dostęp przez nieopatrznie wypowiedziane słowo czy gest. Dla dobra takich osób pomocnym się staje kapłan, który winien być szkolony, przez doświadczonych kolegów kapłanów, którzy mając już podobne doświadczenia, mogą służyć niedoświadczonym pomocą i poradą.

**Każdy kapłan powinien być człowiekiem gorącej, żarliwej modlitwy, dopiero wówczas Boża Moc będzie w nim i poprzez niego działać aktywnie.** Każdy, kto jest dręczony przez demony, powinien regularnie, uczciwie się modlić i pościć na miarę swoich możliwości. W swoim udręczeniu udręczony powinien się udać do dobrego, świętobliwego kapłana, który umiejętnie, mocą swoich święceń kapłańskich, powinien zablokować złowrogie działanie ze strony złego ducha.

**Każde działanie człowieka zaczyna się od myśli, dlatego chcę, abyście ich pilnowali, bo gdy pozostaną czyste, święte, nie pozwolą się rozwijać złym czynom. Pragnę, aby usta wasze nigdy nie kłamały, nigdy nie bluźniły i nie wypowiadały wulgaryzmów. Zawsze błogosławcie, a nie złorzeczcie, wypowiadajcie raczej słowa błogosławieństwa niż przekleństwa.**

Pragnę, abyście często nakładali na siebie post milczenia. Post taki niechaj obejmie nie tylko usta, ale i myśli. Nie oznacza to całkowitego zaprzestania mówienia i myślenia w ogóle, lecz używania tych darów tylko tyle, co jest dla was lub potrzeby duchowej konieczne, niezbędne, lub służące dla dobra bliźniego i ze względu na miłość do niego. **Post milczenia nie jest łatwym postem i wymaga od poszczącego w ten sposób wiele, wiele samozaparcia. Najtrudniej jest podjąć taki trud i wysiłek dla osoby gadatliwej, a zwłaszcza swarliwej, kłótlivej. Post milczenia takich osób jest szczególnie cennym darem w Oczach Bożych.**

Następne są czyny. Tu sprawa jest prosta, bo to myśl człowieka zarządza tą sferą. Człowiek podejmuje działanie, bo takie są jego myśli i taki dostaje od nich impuls do realizacji tego, co w nich powstało. **Chcąc pozostać czystymi, nie pobudzajcie swoich zmysłów, zechciejcie odizolować swoje myśli, od tego, co was pobudza do złego. Oglądając jakąkolwiek pornografię, człowiek grzeszy, a to pobudza oglądającego w jego podświadomości. Każdy gest, każde spojrzenie niechaj pozostanie czyste.**

Pragnę, abyście oprócz waszych obowiązków stanu, modlili się tyle, ile zdołacie i możecie. Nigdy nie zapominajcie o swojej modlitwie. **Zaniechajcie czynienia wszystkiego co złe i sprawia takie wrażenie oraz wszystkiego co gnuśne, wszystko to, co powoduje jakąkolwiek szkodę bliźniemu.**

Człowiek w swojej naturze pomija grzech zaniedbania. Nie czyniąc dobra, które może czynić, którym może służyć bliźniemu, zaciąga winę z tego powodu w oczach Bożej Sprawiedliwości. **Czasem zaniechanie jakiegokolwiek działania, może przynieść o wiele więcej szkód i problemów niż komukolwiek by się to wydawało. Ostrzegam was, że każdy człowiek będzie osądzony na swoim Sądzie szczegółowym także z zaniedbań. Nie czyńcie tych błędów, tych wykroczeń, nigdy!!!**

Każdy człowiek powinien się głęboko oczyścić, wypowiedzieć na świętej spowiedzi wszystko to, co było powodem jakiegokolwiek obciążenia duszy. To uwolni was od tego, czym dręczy was zły duch. Pragnę waszej miłości, waszej modlitwy, waszego zaangażowania we wszystko co dobre i święte. Odetnijcie się duchowo od wszelkiego zła, które was kiedykolwiek spotkało, od tego, co ktoś wam źle uczynił, skrzywdził. Przebaczcie z serca waszym winowajcom, starajcie się nie pamiętać tego, zapomnieć, by zły duch, demon nie miał w was jakiegokolwiek punktu zaczepienia, by wam przeszkadzać, by was dręczyć.

Jest bardzo wielu ludzi, co sami coś złego, lub bardzo złego uczynili, komuś zawinili, a nawet zgorszyli. Szczerze żałujcie za te wszystkie swoje grzechy i występki, podejmijcie za nie dobrowolną pokutę, tam gdzie to możliwe wynagradzajcie zło waszych uczynków, oddajcie to, co zrabowane, albo ekwiwalent, a gdy to niemożliwe, dajcie równowartość Kościołowi. Przeproście skrzywdzonych słowem i czynem, poproście o przebaczenie.

**Pokrzywdzony powinien przebaczyć, zapomnieć, puścić w niepamięć, a jeśli nie zechce tego uczynić, tym samym to on zaciąga winę wobec Boga i bliźniego.** Ten, który był krzywdzicielem i winowajcą, osiąga u Boga przebaczenie, odpuszczenie win. Demony chętnie wykorzystują zapalczywość gniewu, brak przebaczenia, także brak przebaczenia sobie.

**Niechaj nigdy nikt nie wypowiada słów złorzeczenia, przeklinania (nie mylić z wulgaryzmami), bo to jest ciężkie przewinienie. Przeklinanie zaprasza demona nie tylko do osoby przeklinanej, złorzeczącej, ale demony, złe duchy wchodzą także do osób, które rzucają na innych przekleństwa i słowa złorzeczenia.**

Kto wiele codziennie się modli i pości, ten niech niczego się nie obawia. Szczera modlitwa człowieka odbija od niego wszelką moc demona, a wówczas ten idzie szkodzić temu, kto te złe słowa wypowiedział.

Jest coraz więcej kapłanów i biskupów, którzy się nie modlą, lub modlą urzędowo. Ci tracą resztki wiary i dość łatwo i szybko wpadają w pułapki demona, złego ducha. Tracąc wiarę, stają się bardzo łatwym łupem dla demona. Letni i małej wiary wchodzą w struktury wrogów kościoła, (masoneria i pokrewne) i zaczynają działać na szkodę Kościoła Świętego i na szkodę dusz. Przy tym wszystkim jest coraz mniej kapłanów, na których ludzie mogą liczyć.

**Wielu bezdusznych biurokratów jest na wielu stanowiskach w całym Kościele Świętym. Tych demon wykorzystuje bez skrępow, by oni pracowali dla niego, by ustanawiali prawa**

**Kościół Świętego sprzeczne z dobrym, zdrowym nauczaniem Kościoła Świętego.**

Boża Łaska jest bardzo brutalnie odpychana, a z chęcią jest przyjmowane i zatwierdzane to co stanowi szereg wrogich działań i dewiacji oraz zbrodni. Tworzone są alternatywne kultury, które wkrótce będą miały ich zdaniem, zastąpić prawdziwą wiarę.

**Drogi dzieci, drodzy kapłani i biskupi oraz kardynałowie, proszę was i błagam, nawróćcie się od swojego złego, złowrogiego postępowania, nie rańcie tak strasznie Mojego Świętego Serca!!! Zechciejcie zacząć pokutować, zacznijcie się umartwiać, zacznijcie się uczciwie modlić!!! Kapłani niechaj umożliwią modlitwę w kościołach. Ludzie, którym zabrania się modlitwy w kościołach i kaplicach, gdzie walczą z wami organicznie, sami organizujcie się w grupy modlitewne i módlcie się po domach.**

Wielu nie wie jak się modlić, co odmawiać, dlatego teraz wam mówię, bazą modlitw zawsze jest cały Różaniec Święty, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Droga Krzyżowa i litanie. Jest to najkrótszy, ale doskonały program dla grup modlitewnych.

**Zechciejcie Mnie posłuchać, zechciejcie się modlić, zwłaszcza ci, co tego do tej pory nie czynili, nic nie robili, nie wysilali się, albo czynili za mało, stali z boku. Ocknijcie się, obudźcie się dopóki nie jest za późno, dopóki nie zostanie dany znak dla Aniołów Śmierci, Zniszczenia, Pożogi, aby zaczęli działać. Oni stoją już w gotowości, aby uderzyć, Czekają tylko na sygnał od Ojca Niebieskiego, aby ściąć w jednej chwili grzeszną ludzkość. Wołam was, ostrzegam, proszę i błagam, proszę was o waszą modlitwę, o wasze posty, o wasze umartwienia i ekspiacje, lecz kto usłyszy wołanie? Powiadam wam, że bardzo nieliczni. Kto zechce odpowiedzieć?**

**Kocham Polskę i to bardzo kocham, ale ostrzegam was, jeżeli się nie zmienicie, jeżeli się nie nawrócicie, jeżeli nie usłuchacie Mojego wołania, to i do was dopuszczę Anioła Zagłady. Zastanówcie się dobrze zanim podejmiecie decyzję, za kim chcecie iść, oby nie było dla wielu za późno!!! Jeżeli nie będzie poprawy, jeżeli nie będzie nawrócenia, jeżeli nie będzie gorącej modlitwy, to o Polacy zostanie was tylko 8 000 000.**

Kocham was niezmiernie o Moje miłe dziatki i chcę dziś w tym dniu udzielić wam Mocy Mojego, Świętego błogosławieństwa, umocnić was w nim, abyście dali radę kroczyć dalej drogami zbawienia. Przytulam was bardzo mocno do wnętrza Mojego Zbolałego, Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Zawsze ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy stać was na to? Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Co mam jeszcze uczynić, aby was zbawić, by pociągnąć mocniej i głębiej za sobą? Co mam jeszcze uczynić, aby wasze serca się opamiętały, nawróciły? Pragnę, abyście rozbudowali w sobie prawdziwą, Bożą Miłość. Czy zechcecie posłuchać dobrych rad swojego Boga? Co powinienem uczynić, aby zmieniły się i opamiętały wasze serca? Kochajcie, ale przy tym nie czyńcie żadnego zła, a raczej pokutujcie. Jednak Ja mimo waszej grzeszności i krnąbrności bardzo mocno was kocham, a wy?

***Jezus.***

**Michałowice k. Krakowa, 7 październik 2018 r.**

**Przekaz nr 824**

## **Bóg Ojciec.**

Jam Jest, Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kochane stworzenia, pragnę waszej miłości, ufności i zaufania do granic możliwości, waszej wierności, zwłaszcza wierności Bożemu Prawu. Nie lękaj się o biedny człowiecze, lecz opamiętaj się, otrząśnij się z tego, czym faszeruje cię zły duch. Ufaj Mi, nie lękaj się i pisz, bo taka jest obecnie Wola Boża. Nie myśl o niczym niepotrzebnie, nie zastanawiaj się, lecz notuj to wszystko, co realnie stanowi Wolę Bożą. Wiele razy mówiono ci i przekazywano zgoła prawie to samo, a wszystko dlatego, aby zdołało się to utrwalić w ubogiej waszej ludzkiej pamięci, a ludzie by lepiej to wszystko mogli zapamiętać, zapamiętać Słowa i Wolę Trójcy Świętej. Pozwól Mi działać w twoim Sercu, a także przez nie dowoli.

Ktoś zapyta Mnie, dlaczego Boże stworzyłeś człowieka i wszystko wokół niego? Istniejąc nieustannie, w pewnym momencie tegoż istnienia **Trójca Święta podjęła decyzję, aby wykorzystać**

**Moc Stwórczą do dobrych celów. Te, które były negatywne, w ogóle nie wchodziły w grę, bo znałem wszelkie konsekwencje zła zanim się wydarzyło, powstało.**

Praca przy stwarzaniu świata dała Mi wiele radości, a do tego co stworzyłem, użyłem Mojej bogatej wyobraźni, Mojego smaku, Mojego arcyzmu. Wszystko co wykonałem było harmonijne i uporządkowane, nawet w pozornym chaosie. Najpierw stworzyłem Niebo i wszystko co w Nim się znajduje. Następnie stworzyłem Chóry Anielskie dając Im, ofiarując bardzo wiele różnych darów i łask. Wszystkie były wdzięczne, wszystkie darzyły Mnie wielką miłością. Następnie stworzyłem Ziemię, jako kulę, bo to jest doskonały kształt. Po tym jak ją wykonałem, utworzyłem Słońce i Księżyc, oraz inne gwiazdy i planety, nadając im prawa, którymi się rządzą, a które człowiek odkrywa na przestrzeni lat i stuleci.

Chcąc stworzyć człowieka, musiałem najpierw przygotować dla niego odpowiednie warunki do życia i do działania. Stworzyłem to wszystko co ma służyć człowiekowi, a w konsekwencji doprowadzić go do Mnie, by na Mnie się skupił, abym to Ja był w centrum jego uwagi.

Zanim stworzyłem człowieka, stworzyłem Raj umieściłem w nim wszelkie dogodności i dodatki, które miały służyć człowiekowi do spokojnego życia w harmonii ze Mną i stworzeniem. Cokolwiek stworzyłem, za każdym razem było bardzo dobre i trafione. Przyznam się wam, że stwarzanie dostarczyło mi wiele miłych i bardzo miłych wrażeń, a to samo w sobie bardzo pomnażało Bożą Miłość. Stworzywszy świat materialny, świat nieożywiony, następnie stworzyłem wszelką florę i faunę, rośliny i różne zwierzęta tchnąc w nie tchnienie życia.

**Jednak stworzenie ich nie dało Mi takiej satysfakcji, jaką zamierzałem uzyskać. Wobec całego Nieba i Chórów Anielskich, wyraziłem chęć stworzenia człowieka opisując pokrótce, jak ma wyglądać jego funkcjonowanie i egzystencja. Dodałem, że gdy nadejdzie odpowiedni czas, odpowiednia chwila, druga Osoba Boża, Mój Boski Syn Jezus Chrystus, wcieli się w ciało człowieka.**

Mówiąc to wobec Chórów Anielskich, wiedziałem co się stanie, ale to stanowiło wielką próbę dla tych czystych duchów. Pierwszym, który wyraził swój sprzeciw i podjął bunt wobec wszystkich Zastępów Niebieskich był ten, który po stworzeniu sprawiał Mi wiele radości, ten, który niósł Moje Światło, wszelkie oświecenie, Lucyfer. On pierwszy zawsze dostawał ode Mnie informacje i jego rolą było działać w Moim Imieniu. Wykonywał wszystko dokładnie w czasie i przestrzeni, był Mi w wielu kwestiach bardzo pomocny. Pragnąłem, aby mógł wiele czynić dobrego dla człowieka, oraz by niósł sobą wszędzie Moc Ducha Świętego. **Gdy oznajmiłem wobec wszystkich Chórów Anielskich zamiar wcielenia Syna Bożego w ciało człowiecze, wiedziałem, że to, stanowić będzie wielką, zasadniczą próbę wierności i posłuszeństwa dla wszystkich Chórów Anielskich.**

Najpierw sprzeciwił się Lucyfer, bo nie spodobała mu się wizja, którą roztoczyłem i chciałem w odpowiednim czasie ją realizować. Do Lucyfera dołączył Belzebub i Szatan, a wraz z nimi wiele, wiele Aniołów z każdego Chóru Anielskiego. Zbuntowała się aż 1/3 całej ich liczby.

Lucyfer zapragnął zająć Moje miejsce w Niebie, lecz zamiaru tego nie był w stanie wykonać, bo choć miał wszelkie Dary i Łaski Boże, nie miał Mojej Mocy Stwórczej jak i innych ważnych darów. Większość Chórów Anielskich przyjęła wiadomość ze spokojem, przyjęła wszystko to co chciałem i zamierzałem wykonać, upokorzyła się według Woli Bożej.

Pierwszy wystąpił w Mojej obronie Święty Michał Archanioł, a do Niego dołączyli inni. Wywiązała się wielka walka na Niebie, a była to walka duchowa. W nagrodę za wierność i lojalność wierne Chóry Anielskie otrzymały ode Mnie niezbędną do działania Moc Bożą, niezbędną do wykonania wszelkich powierzonych zadań. **Postawa buntowników sprawiła, że nie mógł Lucyfer i jego zbuntowani Aniołowie swobodnie przebywać w Niebie, bo w tym stanie przebywanie wobec Bożej Mocy rozsadziłoby monolit ich ducha, co spowodowałoby ich unicestwienie, a na to nie mogła zgodzić się Boża Sprawiedliwość.**

Dobrzy Aniołowie wypędzili z Nieba Bożą Mocą tych, którzy się zbuntowali. Spadli oni na ziemię, lecz część nich rozproszyła się po całym kosmosie. Chcąc zapewnić tym buntownikom swobodną egzystencję, zmuszony zostałem do utworzenia miejsca ich przebywania, piekła. Posiadając nieograniczoną wyobraźnię, musiałem dla nich stworzyć takie warunki, w których mogłyby się czuć swobodnie. Piekło ma kształt człowieka, bo z jego powodu upadli Aniołowie się zbuntowali i to z jego powodu trafili na to miejsce przeznaczenia.

Będąc pierwszym Aniołem Nieba, Lucyfer stał się pierwszym w piekle. Góruje nad wszystkimi demonami siłą i mocą oraz zapalczywością swojego gniewu. Mając ten etap za sobą, dopiero wtedy mogłem stworzyć człowieka. Ofiarowałem człowiekowi Raj, miejsce tymczasowego przebywania i to było dla niego próbą jego wierności. Darowałem mu też możliwość długiego życia, bez chorób i cierpienia.

**Człowiek namówiony, skuszony przez szatana, złego ducha, zgrzeszył, upadł, więc musiałem uruchomić alternatywę jego życia, bo w Raju już nie mógł pozostać, a został na Ziemi, na której go umieściłem. Wygnałem go z Raju, bo w stanie grzechu nie mógł w tym miejscu już więcej przebywać, Chcąc by człowiek więcej nie przekroczył bram Raju, postawiłem na straży dwóch Serafinów.**

Wiedząc co się stanie, poczyniłem odpowiednie kroki, by nie zostawić człowieka samemu sobie. Nie mogłem ukarać człowieka tak, jak ukarałem upadłych Aniołów, gdyż nie pozwoliła Mi na to Boża Sprawiedliwość. Nie będę wam tu przedstawiać historii stworzenia, możecie prześledzić w Piśmie Świętym oraz w wielu przekazach dostarczonych wam na przestrzeni wieków.

**Dlaczego stworzyłem człowieka? Stworzyłem człowieka, bo chciałem podzielić się z Moim Stworzeniem, Moją Miłością. Człowiek pomimo tego jaki jest, potrafi Mi jednak dać wiele radości, wiele satysfakcji, pomimo tego, że dostarcza również wielu trosk i kłopotów. Po swojej ziemskiej próbie i po swoim niezbędnym oczyszczeniu, człowiek idzie do Nieba i tam mogę się cieszyć jego obecnością, jego towarzystwem, jego miłością.**

Niestety, ale znaczna część ludzi wybiera dobrowolnie alternatywę życia bez Boga i Jego Świętych Łask i Darów. Ofiarowując człowiekowi wolność wyboru, nie zmuszam go by pozostał ze Mną, lecz on sam podejmuje swoją niezależną, suwerenną decyzję, gdzie chce być, gdzie przebywać na wieki.

Stwarzając człowieka uczyniłem to z Miłości i dla Miłości, by móc się Nią dzielić, powielać i multiplikować. **Im więcej miłości od siebie człowiecze dajesz, tym więcej jej do ciebie powraca.** Modlitwa to forma rozmowy ze Mną, z Bogiem. Człowiek się modli, a Ja daję jemu Łaski Boże i dary tak, jak dobry ojciec daje swoim dzieciom i wszystko to, co służy dzieciom nie dając tego, co może im zaszkodzić.

*Żywy Płomieniu ufaj Mi i nie lękaj się, nie pozwól wodzić się za nos złemu duchowi. Nie podążaj za jego głosem, patrz w dobrą stronę nie dając się jemu oszukać. Nie wszystko co słyszysz na co dzień wewnątrz jest Głosem Bożym. Bądź ostrożny, uważaj, bo demon, zły duch bardzo lubi oszukiwać, podszywać się pod kogoś z Nieba. Nie pędź na oślep, lecz zastanów się nad każdym słowem, które otrzymujesz. Słowa dyktowane do zeszytu mają dodatkową osłonę, dlatego najczęściej są dobrze odbierane. Dopuszczam do ciebie przeciwnika, abyś nie zapomniał, że on istnieje i że kąsa niemilosiernie.*

*Niczym się nie zniechęcaj, ale poszukuj i realizuj to wszystko, co tę Wolę Bożą stanowi. Nie zniechęcaj się trudnościami i działaniem złego ducha. Pamiętaj drogie dziecko, że jesteś słaby sam z siebie i że twój upadek jest jedynie kwestią czasu. Nie jesteś ideałem, ale pragnę, abyś nieustannie do takiego ideału podążał.*

*Czyń wszystko, co w twojej mocy, aby na bieżąco wypełniać Wolę Bożą, bo będziesz nieustannie otrzymywał odpowiednie światło od Ducha Świętego. Nie usiłuj zadowolić wszystkich, ty kieruj się dobrem dusz i z chęcią realizuj bieżące zadania. Natchnę dobrych ludzi, oni ci pomogą. Niebawem nastąpi wiele zmian w twoim życiu, poznasz nowe osoby, nowe perspektywy, ale ty nigdy o Mnie nie zapominaj. Błogosławię ci. †*

Kochane słodkie stworzenia miłe Mojemu, Świętemu, Ojcowskiemu Sercu, Kocham was niezmiernie o Moje słodkie, umiłowane stworzenia i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie do końca swojemu Niebieskiemu Ojcu! Czy stać jest was na to? Nie obawiajcie się Mnie, bo jestem dobrym Ojcem! A wy, jak bardzo Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego co mówię, o co was tak bardzo proszę??? Chcę wam pomóc, chcę was uświęcić, lecz czy wy Mi na to teraz pozwolicie? Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham!!!

**Bóg Ojciec.**

## Duch Święty.

Jam Jest Duch Święty, Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Tchnę, tak jak chcę i pragnę, tak, jaka zachodzi potrzeba, a chcę o dzieła, abyście Mi do końca zaufały, pozwalając w sobie działać dowoli. W jaki sposób działam? Jestem Bogiem, a dokładniej Trzecią Osobą Trójcy Świętej. Moim centralnym przymiotem jest Boża Miłość. Wszystko wynika z Bożej Miłości i na Niej jest skupione.

**Miłość Boża nie jest słabym przymiotem, lecz niezwykle silnym, a do tego niezwykle przymiennym. Trójca Święta jest w swojej naturze nieskończona i niezgłębiona, posiadająca ogromną pojemność Miłości Bożej, a tego poziomu, nigdy nie będzie w stanie osiągnąć żadne stworzenie.**

W swoim działaniu Jestem cierpliwy, dokładny, a nade wszystko wyrozumiały, a to rodzi współczucie i zrozumienie działania i intencji. To dzięki Mojemu działaniu powstała inteligencja, to dzięki Mojemu działaniu może istnieć wszelka rozumność działania. Jedną z trzech części składowych każdego ducha i duszy ludzkiej, jest część, która pochodzi z oderwania od Mojej Świętej Osoby. Część ta od chwili oderwania i połączenia w monolit jedności ducha Anioła i duszy ludzkiej, stanowi nierozzerwalną całość, a ten proces nie może być cofnięty, odwrócony, dlatego, że zbyt potężne i straszne byłyby tego konsekwencje.

Część składowa duszy, która pochodzi ode Mnie tworzy w duszy i duchu rozum i inteligencję. To dzięki temu dusza i duch może czuć i odczuwać i może podążać do napełnienia się pozytywną, lub negatywną wiedzą i wiadomościami. Cierpliwość to dar potrzebny każdej osobie, każdemu działaniu. Z jej wielkości rodzi się spokój, harmonia i wszelka doskonałość.

Gdy dusza i duch oddala się na dobre ode Mnie, tym samym odcina się od źródła Miłości i tylko dlatego demony i dusze potępione, są tak irytujące lecz i one są poirowane, dlatego są tak wybuchowe, wściekłe, bo brakuje w nich Bożej harmonii i Mojego Świętego działania.

Z działania cnoty cierpliwości rodzi się wszelkie dobro, to z niej rodzi się wytrzymałość na działanie innych osób, nawet skrajnie złych. Im więcej jest tego Daru Bożego ode Mnie, tym osoba taka jest cierplawsza i wyrozumialsza.

Łaskawość to kolejna cnota Boża, która powstaje w wyniku działania Miłości Bożej. To dzięki działaniu tego przymiotu Bożego możliwe jest jakiegokolwiek wybaczenie, to nierozzerwalna część Bożej Miłości. **Dzięki Bożej łaskawości i jej świętemu działaniu, człowiek może poprosić Boga lub inną osobę o pomoc, lub o przebaczenie, tak samo dzięki niej sam może komuś przebaczyć.**

Tam gdzie ktoś jest blisko Boga w jakikolwiek sposób, to przymiot ten jest w człowieku i Aniele każdego Chóru Anielskiego. Gdy ktoś oddala się od źródła Miłości, oddala się ode Mnie, a tym samym ubywa Bożej łaskawości, aż do jej zaniku. W tym czasie osoba potępiona, staje się zła, nieokiełznana, niemiłosierna, brak jest w niej przebaczenia, tym samym powstaje wielka, niczym nieokiełznana zazdrość, zawiść i wszelkie nieuporządkowanie.

**Tam gdzie panuje Boża łaskawość, tam jest brak zazdrości, a tam gdzie człowiek żyje w oddaleniu od Bożych Łask, tam człowiek i demon żywi morderczą zazdrość. Zły lubi błyszczeć, lubi być na topie, demon pomaga swoim „podopiecznym”, dając im od siebie to, co sam posiada.**

Miłość Boża jest cierpliwa i wyrozumiała, Jej przeciwieństwo nie ma tego Bożego przymiotu. Miłość jest cicha i pokorna, a jej oddalenie skutkuje wielką niecierpliwością, złością i nienawiścią. Boża Miłość zawsze jest dobra i uprzejma, a to co wynika z oddalenia od Bożej Miłości jest jej przeciwieństwem. Demon i potępieni są źli, gburowaci, nieuprzejmi, opryskliwi i zawistni. Miłość Boża w duszy człowieka ustępuje innym, zwłaszcza wtedy, gdy ktoś racje ma po swojej stronie. Bronią prawdy, gdy słuszność jest po jej stronie.

Miłość jest cicha, niekrzykliwa, niehałaśliwa tak jak demony i potępieni ludzie. Cichość to pokój i spokój ducha, to stan wyciszenia i jest darem Mojej Świętej Miłości. Miłość jest skromna i wierna, pycha i buta jest jej odwrotnością, a niewierność to stan wynikający z braku działania Bożej Miłości. Demon i jego słudzy kochają butę i wszelki przepych, są niewierni, nieuczciwi, nie dotrzymują nigdy danego słowa.

**Miłość jest wierna, zawsze szlachetna, zawsze dotrzymuje danego słowa. Miłość zawsze jest pełna pokoju i harmonii.** U demona i u tych, którzy się potępiłi brak jest jakiegokolwiek radości, a przede wszystkim brak jest ładu i Bożej harmonii działania. Gdzie nie ma miłości tam brak jest pokoju, tam panuje brak zgody, tam się kłóca i są swarliwi. Miłość zawsze jest radosna, niesie sobą i swoim działaniem wszelką radość. Demony także się cieszą, lecz to jest demoniczna radość, diametralnie inna od Bożej Miłości, która jest szczerą i potrafi się radować, nieść ze sobą szczęście i to co pozytywne.

**Miłość żyje w czystości i wstrzemięźliwości, demon natomiast preferuje nieczystość i brak umiaru i wszelką rozwiązłość.** Prawdziwa miłość kocha czystość, żyje nią, żyje wstrzemięźliwie, sama sobie narzuca umiar tego, co można, a to czego nie można i nie można dalej się posunąć. Prawdziwa miłość nie robi nic złego, nie dopuszcza się tego, co złe i niesprawiedliwe. Oto opisałem wam niektóre cechy i przymioty prawdziwej Bożej Miłości. Poznajcie Miłość, zechciejcie Nią żyć, Nią funkcjonować, Nią się dzielić.

**Im więcej człowiek od siebie daje miłości, tym więcej i tym mocniej ona do niego powraca. Pragnę o dziatki, abyście otworzyły swoje serca, otworzyły swe dusze na Boga i Bożą Miłość. Proście Mnie o Nią, proście o Dary Boże i Owoce, a z chęcią wam wszystkiego udzielę. Nie zapomnijcie prosząc wziąć pod uwagę prośby do Maryi, by pomogła wam swoim pośrednictwem wyprosić u Mnie dla siebie wszelkie potrzebne niezbędne Łaski Boże.**

Ci co oddali się w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną, niechaj się modlą i proszą, a dary i owoce, które uzyskają, też niechaj oddają do dyspozycji Bożego działania. Dzięki faktowi oddania się w Niewolę, mogę działać w duszy tego niewolnika, a zwłaszcza przez niego dowoli, tak jak chcę i tak, jakie będą potrzeby.

**Nadchodzi czas próby dla całego świata, kto może niech się codziennie, jak najczęściej modli i prosi Trójkę Świętą przez Niepokalaną za Polskę, za świat, o nawrócenie biednych, zatwardziały grzeszników. Pragnę działać, pragnę siać wszędzie w koło Bożą Miłością, lecz mnóstwo czynników ogranicza Moje działanie.**

Pragnę odnowić cały Kościół Święty, cały świat ludzi, lecz by tak było, to najpierw wszystko musi być odpowiednio przygotowane. Działanie Wielkiej Bożej Sprawiedliwości, która niebawem nastąpi, to także jest działanie Bożej Miłości. **Pragnę, aby kto może i zdoła oddał się dobrowolnie w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Ten ruch, ten krok uratuje zbawienie wieczne licznych dusz, którym zagraża wieczne potępienie.**

Nie lękajcie się Mnie i Mojego w was działania, Ja z natury jestem Święty, Łagodny, Cierpliwy i bardzo Wyrozumiały. Poddajcie się Mojemu duchowi, pozwólcie Mi was posiąść, was ogarnąć, dajcie się ponieść fali Mojego Świętego działania, fali Mojej Miłości. Nie warto odwracać się od Boga, od Bożej Miłości, bo skutki tego zawsze są negatywne, zawsze są dla was opłakane, gdy odwrócicie się od Miłości Bożej, czeka was wówczas jej brak, jej odwrotność, czyli to co piekielne.

*Żywy Płomieniu, nie lękaj się Mnie i Mojego Świętego działania. Kochaj Mnie i pozwól być kochanym. Daj Mi, bym mógł jeszcze bardziej i jeszcze swobodniej w tobie i poprzez ciebie działać dowoli. Nie myśl, co i do kogo masz mówić, co robić, poddaj się Mojemu działaniu i działaniu Mojej Świętej Miłości, to Ja wszystkim pokieruję, to Ja będę działał, ty użyj Mi swojego ducha i ciała. Kocham cię niezmiernie, czy tego nie widzisz, nie dostrzegasz? Błogosławię ci. †*

Kochane, słodkie dzieci światłości, kocham was niezmiernie i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was niezmiernie o Moje dziatki! Czy pozwolicie Mi w was i przez was działać? Czy pozwolicie przemieniać siebie i innych? Ufajcie, nie lękajcie się, pozwólcie Mi w was, ale i przez was działać do woli, tak jak chcę i pragnę, czy stać jest was na to??? Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię i proszę? Jak okażecie Mi swoją miłość, a zwłaszcza w praktyce? Nie pozwólcie złemu duchowi was zniewolić swoją mocą, swoim działaniem, lecz czy Mnie usłuchacie? Zaufajcie Mi do końca! Pozwólcie Mi was napełnić Bożą Miłością, czy pozwolicie Mi na to? Jednak Ja mimo wszystko, pomimo waszej grzeszności i krnąbrności, wszystkie was bardzo mocno kocham.

**Duch Święty.**

## Matka Boża.

Jam jest Najświętsza Maryja Panna Królowa, Matka Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa. Kochane, umiłowane dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu, Macierzyńskiemu Sercu. Pozdrawiam was Imieniem Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, odpowiadam, na wieki wieków Amen.

**Kochane słodkie dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu, Macierzyńskiemu Sercu, z Woli Trójcy Świętej od chwili Mojego Wniebowzięcia, a dokładniej od chwili Mojego Ukoronowania w Niebie na Królową Nieba i Ziemi, zostałam ustanowiona Pośredniczką Wszelkich Łask Bożych i Współodkupicielką. To wszystko będzie przyjęte i uznane w swoim czasie w Kościele Świętym, a przez to przyniesie ludzkości wiele, wiele Łask Bożych.**

Od początku Mojego życia zawsze byłam spragniona wszelkiej wiedzy. Duch Święty nie żałował Mi tego daru i nieustannie Mnie nim napełniał. Miałam rozległą wiedzę z wielu dziedzin, a będąc od maleńkości w Świątyni Jerozolimskiej, miałam okazje studiować prywatnie Pisma Święte, a część z nich mogłam sobie przepisać, by nimi dysponować i czytać, gdy zajdzie taka potrzeba. Dziś człowiek ma wielką dogodność i łatwość dostępu do Biblii, więc może czytać Pismo Święte na wszelką Chwałę Bożą, by rozwijać w sobie wiarę, nadzieję i miłość. Wiedząc więcej, mogłam tę wiedzę lepiej stosować w życiu, nigdy nie posługiwałam się tą wiedzą w złych celach, tak jak czyni to demon.

Gdy wyszłam za mąż za Świętego Józefa, wspólnie piastowaliśmy opiekę nad Jezusem, Moim Boskim Synem. Mój Boski Syn także w pewnych momentach swojego życia, pouczał Mnie i Józefa, przekazując niektóre sprawy w sposób nadprzyrodzony, cudowny. Modliłam się wiele do Boga, a Mój Boski Syn Jezus lubił się często wsłuchiwać w Moją modlitwę, bo przecież jako Druga Osoba Boża miał taką możliwość.

Żyjąc na ziemi, pracowałam tak, jak pracowały wszystkie kobiety w tym czasie. Pracowałam i modliłam się, bo znałam na pamięć wiele psalmów i hymnów. Codziennym Moim zajęciem, pracą było pranie, lecz nie takie jak dzisiaj, bo przecież macie pralki automatyczne i suszarki oraz inne udogodnienia, Ja robiłam wszystko ręcznie. Nie było proszku, ani mydła, do prania wystarczyła zwykła woda.

Sprzątałam, ścierałam kurze, gotowałam, piekłam chleby, które były inne niż te, które znacie dzisiaj. Piekłam placki, robiłam wino, które w czasie, w którym żyłam było codziennym napojem. Najczęściej pijaliśmy zwykłą wodę, a wino piliśmy rozcieńczone z wodą. Dziś wszystko kupujecie w sklepach, to czego potrzebujecie do codziennego życia, dawniej trzeba było wszystko samemu wyhodować w ogrodzie pracując starannie własnymi rękoma, by móc z tego później korzystać. Wszystko to było Moją codzienną, zwyczajną pracą.

Odpoczywałam tylko w szabat, a czyniłam to aktywnie, bo w tym czasie o wiele więcej się modliłam, nawet do 12 godzin. Byłam i jestem wolna od grzechu pierworodnego, a przez to nie miałam takich obciążeń, jakie mają wszyscy ludzie. **Szatan wielokrotnie przybliżył się do Mnie, lecz Ja zawsze od niego uciekałam nie chcąc słyszeć z jego ust, ani jednego słowa. Zawsze wiedziałam kiedy i jak się zbliża, przez to mogłam odpowiednio przeciwdziałać.**

Największe cierpienia, największy ból przeżywałam, gdy Mój Boski Syn, Jezus Chrystus poszedł na Mękę i Śmierć na Krzyżu. W tym czasie niewiele jadłam i nie wiele piłam, pomimo upałów panujących w tym klimacie. **Moją wolną wolę i wszystko, całe Moje życie, powierzyłam w Ręce Boże, tak samo uczyniłam cierpiąc wraz z Moim Boskim Synem pod Krzyżem.**

W tym czasie niewiele spałam. Mój sen zazwyczaj wynosił od 4 – 5 godzin na dobę, w czasie Męki Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa, spałam tylko około 2 godzin. **Przez cały czas się modliłam, bo tylko to dawało ukojenie Mojej Duszy.** Po skonaniu Jezusa, z wielkim utęsknieniem czekałam na Niego, na Zmartwychwstanie Mojego Skarbu. Miłość Moja sprawiła, że przyspieszył On swoje Zmartwychwstanie o ponad 12 godzin.

Gdy odchodził do Nieba, chciałam odejść razem z Nim, ale poprosił Mnie o to, abym pozostała jeszcze jakiś czas na ziemi i pomogła Apostołom słowem, radą, modlitwą, w rozwoju tworzącego się właśnie Kościoła Świętego.



Uśluchałam prośby Mojego Boskiego Syna, lecz bardzo, bardzo za Nim tęskniłam. Żeby nie możliwość przyjmowania Go w Najświętszym Sakramencie, nie wytrzymałabym z tęsknoty. **Ja zawsze przyjmowałam Komunię Świętą na kolanach, z rąk Apostołów, lecz głównie z rąk Świętego Jana Apostoła. Inna postawa niż klęcząca jest dla Mnie nie do pomyślenia. Dziś, większość ludzi idzie do Komunii Świętej bez niezbędnego szacunku, bez pokory, w postawie pychy i buty, często przyjmując Go świętokradzko tak, jakby ktokolwiek z was był w czymś równym Bogu!**

**Za to, że przyjmujecie Przenajświętsze Ciało Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa niegodnie, każdy będzie odpowiadał przed Bożym Majestatem na Sprawiedliwym Sądzie Bożym. Każdy taki akt profanacji, będzie musiał być odpowiednio odpokutowany, długim i ciężkim cierpieniem w czyścicu, wytrawianym niemalym ogniem.**

Gdy Kościół Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa, był w największym rozkwicie, Moja tęsknota za Boskim Synem sięgnęła zenitu, apogeum. Syn Mój zlitował się nade Mną i wziął Mnie do Nieba. Jako jedyny człowiek nie byłam sądzona na Sądzie Bożym, lecz Mój Boski Syn przytulił Mnie i wziął Mnie z ciałem do Nieba. Po wkroczeniu do Nieba, osobiście pokazał Mi Niebo, pokazał Mi Jego każdy zakamarek, każdy szczegół, każdy detal. Orowadzanie to trwało kilka dni. **Na koniec zostałam wprowadzona przed Tron Trójcy Przenajświętszej, Trójca Święta powstała ze swojego Tronu i wspólnie we Trzech jednomyślnie, ukoronowali Mnie wkładając piękną, wielką koronę na Moją Głowę, ustanawiając Mnie faktyczną Królową Nieba i Ziemi. Wraz z koroną, otrzymałam liczne Dary, Łaski i Przywileje, jak również liczne tytuły, które poznacie dopiero w Niebie. To wszystko działo się wobec całego Nieba i jego mieszkańców.**

Posiadam i dysponuję wieloma, wielkimi Łaskami Bożymi i Przywilejami. Trójca Święta nie mogła Mi jedynie ofiarować Swojej Mocy stwórczej i rzeczy, które są zarezerwowane jedynie dla Boga. Mimo zasług i Chwały Bożej, którą Mnie Trójca Święta obdarzyła, jestem tylko stworzeniem.

Zawsze byłam i jestem prostą Osobą, choć dysponowałam wieloma darami i wieloma rozlicznymi Łaskami Bożymi, nigdy z tego powodu się nie pyszniłam, nigdy nie byłam wyniosła, bo nigdy nie widziałam jakiegokolwiek powodu, aby taką się stać.

**Jeden z Moich przywilejów to ten, że wszystkie prośby i wszystkie Łaski Boże, które ludzie do Boga zanoszą, przechodzą przez Moje Święte Serce, przez Moją Świętą Osobę.** Ja nigdy niczego nie umniejszam, lecz dzięki temu kim zostałam, zawsze dodaję do waszego daru coś od Siebie, by jeszcze lepsze i jeszcze godniejsze przedstawić to, co człowiek ofiaruje dla Trójcy Przenajświętszej. Dzięki temu zabiegowi, wasze prośby i starania są wysłuchane o wiele szybciej, o wiele łatwiej, niż by były bez Moich dodatków.

**Największą jednak Miłością obdarzam tych, którzy przez wieki oddali Mi się w Moją Osobistą Niewolę, a od niedawna w Niewolę Trójcy Świętej przez Moje Niepokalane Serce. Niewolnicy ci są najpiękniejszymi różami w Moim ogrodzie, są wspaniałymi perłami i brylantami w Mojej szkatule na Moim Sercu. Osoby te zyskują najwięcej Łask Bożych, najwięcej ich upraszają, pozostając przy tym cichymi i pokornymi.**

Pragnę, aby znaleźli się nowi ludzie, którzy się jeszcze czegoś obawiają, podjęli się tego dzieła, niczego się nie obawiali, bo to Niewolnictwo daje o wiele więcej wolności niż dysponuje nią najwolniejszy z ludzi. Niewolnik Boga, nie jest przez ten fakt obciążony dodatkowym balastem, dodatkowym krzyżem, lecz życie Bożego Niewolnika od momentu oddania się, staje się całe zasługujące. **Nie obawiajcie się, nikt nie rzuci się na was z cierpieniem nie do wytrzymania. Krzyże, zwłaszcza te duże są nakładane tylko tym ludziom, tym osobom, które zdołają je godnie nieść, godnie dźwigać. Dając człowiekowi krzyż i cierpienie, Bóg zawsze daje siłę i moc do jego dźwigania.**

*Żywy Płomieniu, ufaj swojej Niebieskiej Mamie, nie lękaj się niepotrzebnie, ani nie trwóż. Twoja rodzona mama oddała cię Mi, gdy byłeś mały, bo byłeś w niebezpieczeństwie śmierci i poważnej degeneracji. Od tej chwili, od tego momentu Mam o ciebie większe staranie, większą opiekę nad tobą i większą masz ochronę. Ucieszyłeś Mnie niezmiernie, gdy sam się oddałeś w Moją Niewolę. Od tej pory nie jeden raz się tobą postugiwałam. Nieś ludziom pomnożenie ich wiary i nadziei, dawaj ją i pomnażaj, rozpalaj w ludziach Bożą Miłość. Twoje imię Żywy Płomień nadał ci Mój Boski Syn, Jezus Chrystus. Imię twoje jest jednocześnie twoją funkcją, nie zniechęcaj się zatem, lecz nieś ze sobą Boży Ogień, Boże Światło.*

*Wiele dobrego uczynią Słowa, które otrzymujesz i jeszcze otrzymasz. Nie lękaj się niczego, lecz bądź rozważny i ostrożny. Dając ci ludzi, którym masz pomóc, Trójca Święta przeze Mnie da ci wszystko co potrzeba, by problem został usunięty. O nic się nie martw i nie lękaj, ty jednak staraj się w ogóle nie grzeszyć, uciekaj tak jak Ja od demona, nie usiłuj z nim wchodzić w dyskusje. Ty słuchaj uważnie Mojego Syna i Mnie, tak jak polecił ci to Ojciec Niebieski. Kocham cię synu, czy tego nie czujesz? Błogosławię ci mimo twojej grzeszności i nieporadności. †*

Kocham was o Moje umiłowane dzieci światłości, miłe Mojemu Macierzyńskiemu Sercu. Z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Macierzyńskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię, w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie waszej Niebieskiej Mamie do końca, tak bezgranicznie, Ja pomogę wam z chęcią dojść do wyżyn Nieba!!! Nie lękajcie się o nic, ale oprzyjcie się z miłością na Mnie, bo chcę prowadzić was za rękę do zbawienia, tak jak prowadzi małe dziecko matka. Nie lękajcie się piekielnego przeciwnika, bo Ja go depczę każdego dnia! Kto z was pomoże Mi ratować dusze, idące tak wielkim potokiem na wieczne potępienie każdego dnia? Ja was nigdy nie zawiodę, ani nie zwiodę!!! Czy stać jest was na to, aby Mnie posłuchać? Jak bardzo Mnie kochacie? Nie opuszczę was w potrzebie i mimo waszej krnąbrności i przewrotności, wszystkie was bardzo, bardzo mocno kocham i błogosławię.

**Maryja.**

**Michałowice k. Krakowa, 10 październik 2018 r.**

**Przekaz nr 827**

## **Jezus Chrystus.**

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu Sercu. Nie lękajcie się, bo lęk wzbudza demon, zły duch. Jest on tym, który dysząc głęboką nienawiścią do was ludzi, chce doprowadzić jak największą liczbę ludzi na miejsce gdzie sam przebywa, do jeziora ognia i siarki, do piekła.

**Piekło jest realnym miejscem mającym fizyczne swoje położenie głęboko w ziemi, a demon, to nie jest postacią bajkową, z mitologii, jest to żywa, prawdziwa osoba, która dyszy do człowieka wielką, ogromną niechęcią i odrazą, do którego czuje nieodparty wstręt. Gdyby nie Boża ochrona w postaci waszych Aniołów Stróżów, to złe duchy dawno zmiażdżyłyby was zamordowały, ze swojej nienawiści w ułamku sekundy.**

Zły duch może działać na człowieka poprzez waszą podświadomość, proponując wam swoje, zepsute do szpiku kości myśli. Działa on zawsze podstępnie, oszukuje, zwodzi, mami pozorami, a swoje zło ubiera we wszelkie pozory dobra. Demon chcąc by człowiek nie zauważył jego podstępnego działania, odwraca waszą uwagę czymś błahym, niepozornym, co jednak skutecznie odwraca waszą uwagę od jego podstępnego, ukrytego działania, od tego co robi w waszej duszy. Tak wygląda w praktyce działanie demonicznej hipnozy. Kto nie jest uważny, ten da się zwieść, oszukać nie patrząc co on robi, co wyczynia. Człowiek ze swojej słabości, tysiące razy upada w te same grzechy i nieprawości.

Niewiele by wskórał, gdyby jednocześnie nie użył duchowego znieczulenia. Co to takiego, czym ono jest? Znieczulenie duchowe to substancja, którą dysponują wszystkie Chóry Anielskie, także te upadłe, duchowe, ale działające nie tylko na duszę, ale i na ciało. Jest to substancja duchowa, lecz działa jednocześnie na ciało i duszę. Skutkiem działania tego znieczulenia, człowiek przestaje ostro postrzegać, ostro widzieć wokół jej działania, człowiek traci czucie, a demon dokonuje swoich zabiegów, których człowiek nie czuje, nie dostrzega. Bez tego znieczulenia, człowiek czuje każdy ruch, każdy gest demona.

Działa to podobnie, jak działa znieczulenie u dentysty. Gdy działa znieczulenie, lekarz może śmiało działać, dokonywać szereg traumatycznych zabiegów, może grzebać w zębie, reperując go, albo wrywając. Bez znieczulenia, człowiek czuje każdy ruch, każde dotknięcie, bo układ nerwowy przekazuje wszelkie bodźce bólowe.

**Substancja znieczulająca duszę, to jedna z możliwości działania waszych Aniołów Stróżów, nie tylko tych upadłych. Demon, czyli upadły Anioł znieczulenie duchowe stosuje do**

## **maskowania swojego złego, złowrogiego człowiekowi działania.**

W tym miejscu człowiek nie pozostaje całkowicie bezbronny, bo takie działanie znieczulające może neutralizować gorliwa, systematyczna modlitwa, post, umartwienia i wszelkie dobre, pozytywne działania. To działanie uniemożliwia demonowi, zbyt łatwe, niezauważone podejście do duszy człowieka. Zły duch czyni wszystko, aby zniechęcić człowieka do jakiegokolwiek modlitwy, a zwłaszcza do umartwień, ekspiacji itp.

Wasi Aniołowie Stróżowie także posiadają możliwość posługiwania się znieczuleniem duchowym. Ono działa tylko wtedy, gdy człowiek modli się, pości i czyni szereg dobrych praktyk religijnych i ekspiacyjnych. Człowiek oprócz chorób ciała, ma także szereg chorób duszy. Ciało człowieka jest zdrowe, a jednak często człowiek źle się czuje.

Proście waszych Aniołów Stróżów o pomoc, zwłaszcza o pomoc w odjęciu znieczulenia demonicznego, byście w ten sposób czuli jego każdy ruch, każde jego działanie. Gdy was spotyka coś złego, ktoś wam umarł zwłaszcza jakaś osoba wam bliska, to powoduje wielki ból serca duszy. Anioł Stróż może to łagodzić swoim dobrym duchowym działaniem, dostarczając wam przez waszą modlitwę duchowego znieczulenia, które łagodzi skutki wszelkich negatywnych przeżyć duchowych.

Człowiek cierpi ból duchowy, gdy ktoś mu umiera, gdy ktoś was boleśnie rani słowem lub obmową, gdy ktoś do was odzywa się wulgarnie, źle o was mówi, obmawia, mówi nieprawdę, złe słowa, złorzeczy, nie żałuje wam ciosów i razów duchowych, itp.

Gdy człowiek się nie modli lub modli jedynie zdawkowo i pośpiesznie, wówczas wymienione wcześniej działania bardzo wyczerpują waszą duszę, męczą ją bardzo, a to później przekłada się na liczne choroby ciała. **Im bardziej dusza człowieka jest chora i obciążona, tym mocniej i tym intensywniej choruje ciało.**

Zauważcie, że ci co sporo się modlą, dużo mniej chorują, bo mają tylko te choroby i dolegliwości, które, są dla nich przeznaczone po to, by duch ich zbierał cierpliwie wszelkie zasługi znoszenia chorób i dolegliwości. **Człowiek o chorej duszy, choruje o wiele więcej i o wiele częściej, niż bez duchowych dolegliwości. Proście swoich Aniołów Stróżów, aby łagodzili wam działania demonów, aby to nie było zbyt dotkliwie duchowo dla was.**

W obecnym czasie jest coraz więcej osób, które cierpią na duchowe dolegliwości, takie jak natrętne demoniczne myśli, myśli samobójcze, myśli grzeszne, myśli bluźniercze, depresja, uporczywe nękanie w myślach, jak i szereg innych, do nerwicy natręctw włącznie. Objawy te nie świadczą o chorym umyśle, o chorym mózgu, lecz o tym, że chora jest dusza, która infekuje działanie demona, złego ducha.

Dlaczego człowiek cierpi? Cierpi, bo ma na swoim koncie grzechy i to dość poważne, z których się nie oczyścił, albo nie odpokutował. Cierpi, bo ma na sobie obciążenie skutkami grzechów pokoleń, grzechów karanych do czwartego pokolenia. Człowiek cierpi, bo po prostu Wola Boża tak dopuszcza, aby oczyścić dusze cierpieniem, by ktoś kto cierpi, dopomógł swoim cierpieniem zbawić najczęściej dusze osób z najbliższej rodziny, którym realnie zagraża wieczne potępienie.

**Pragnę, aby osoby, które tak cierpią, oddawały siebie samych oraz wszystkie cierpienia, modlitwę przeżycia, do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną Moją Świętą Mamę. Gdy to uczynią, nie uśmierzy to co prawda ich cierpienia, ale uczyni je zewszelchmiar zasługującym na wieczność.**

W chorobach duszy może pomóc każdy pobożny kapłan, a w przypadkach trudniejszych może pomóc egzorcysta. Jednak są liczni ludzie, którym działanie kapłana ani działanie egzorcysty nie pomaga, lub pomaga niewiele. Nie doznając realnej pomocy od tych, których zadaniem jest pomagać wam, musicie działać sami. Sami zechciejcie przeanalizować, co może być przyczyną nieszczęść. Znajdując je, postarajcie się zlikwidować ich przyczynę. Jeżeli sami tego nie potraficie, niech wasza wolna wola wyrazi przed Bogiem wolę i chęć nie czynienia tego zła, nie myślenia o tym. **Spróbujcie wyjąć ze swojego serca duchowe haki, które na was zarzucił demon, resztę pozostawcie działaniu Bożemu.**

Istnieje możliwość, że ktoś z was cierpi, bo ktoś z rodziny ma wpływ na te demony, że pojawiają się one w waszym życiu. Odkryjcie przyczynę, zlikwidujcie problem, a skutki działania złego ducha na was ustąpią.

**Pragnę, aby każdy kto może i zdoła modlił się na miarę swoich możliwości, tak jak mu poz-**

woli modlić się Duch Święty. Módlcie się szczerym, gorącym sercem, ale nigdy kosztem waszych obowiązków stanu. Modlitwa w czasie, gdy ktoś unika chronicznie pełnienia własnych obowiązków stanu, jest dla modlącego się w ten sposób bezcelowa, jałowa. Umartwiajcie się, czyńcie pokutę, oddajcie się w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną Moją Świętą Mamę, a od tej pory nie musicie się o nic martwić, nie musicie nawet waszych modlitw i ofiar adresować, bo one już posiadają najlepszy adres z możliwych.

Osobie, której demon chronicznie pcha się w jej myśli, niechaj próbuje te myśli oczyścić, niechaj nie pozostawia sobie ani jednej wolnej chwili na jakikolwiek luz, lecz niechaj swoje myśli czymś zajmie, lub niechaj te uporczywe myśli usunie siłą ze swojej głowy. Im szatan staje się nachalniejszy, tym wasz upór względem jego osoby niech rośnie. **Nigdy się nie poddawajcie, bądźcie bardziej uparci niż on.**

Pragnę, abyście co chwila wyobrażali sobie, że cali zanurzacie się w wannie pełnej Mojej Najświętszej Krwi. Zabieg ten bardzo skutecznie odstrasza demony.

Módlcie się też codziennie na całym, 4 części Różańcu Świętym, jak również starajcie się codziennie, choć raz odmówić Koronkę do Krwawych Łez Mojej Świętej Mamy. Nie poddawajcie się, lecz walczycie ze złym duchem, każdym dostępnym sposobem, każdą dostępną możliwością.

Nie lękajcie się szatana, bo jest jak pies na łańcuchu. Nie zbliżajcie się do niego, to was nie pokąsa. Starajcie się nie grzeszyć, a jak się wam zdarzy jakikolwiek upadek, to zaraz, natychmiast się z niego podnoście, by nie pozwolić szatanowi rozgościć się w waszych sercach. Dbajcie o to by zawsze prawidłowo odbywać Sakrament Pokuty. **Gdy uczciwie będziecie go odbywać, ilość i jakość popełnianych przez was grzechów, będzie stopniowo zanikać.** Nie dajcie się zwodzić, ani oszukiwać złym duchom, czuwajcie i módlcie się, bo tylko tak będziecie kroczyć drogami zbawienia.

Kocham was niezmiernie o Moje miłe, słodkie dzieci i chcę dziś w tym dniu udzielić wam Mocy Mojego, Świętego błogosławieństwa, umocnić was w nim, abyście dali radę kroczyć dalej drogami zbawienia. Przytulam was bardzo mocno do wnętrza Mojego Zbolałego, Poranionego Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Zawsze ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy stać was na to? Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Pragnę, abyście rozbudowali w sobie prawdziwą, Bożą Miłość. Czy zechcecie posłuchać i skorzystać z Moich dobrych rad, rad swojego Boga? Co powinienem uczynić, aby zmieniły się i opamiętały wasze Serca? Kochajcie, ale przy tym nie czyńcie żadnego zła, a raczej pokutujcie. Jednak Ja mimo waszej grzeszności i krnąbrności bardzo mocno was kocham, a wy?

**Jezus.**

**Michałowice k. Krakowa, 11 października 2018 r.**

**Przekaz nr 828**

## **Bóg Ojciec.**

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kochane stworzenia, pragnę waszej miłości, ufności i zaufania do granic możliwości, waszej wierności, zwłaszcza wierności Bożemu Prawu. Pozwól drogie dziecię, że to Ja będę dzisiaj do ciebie mówił.

Dlaczego w ogóle mówię do ludzkości, z jakiej przyczyny? Wybrałem cię drogie dziecko, bo tak Mi się spodobało, bo słuchasz co mówię i bez sprzeciwu i zbędnego mówienia wypełniasz Bożą Wolę. Ty nie musisz wszystkiego rozumieć, bo twoją rolą jest zapisać Słowo dyktowane ci i przekazać Je dalej.

Trójca Święta mówi, bo taka jest potrzeba, bo duchowieństwo upada, nie słucha Mnie, nie słucha Bożych natchnień tak, jak bym chciał, nie pełni dostatecznie swojej roli, dlatego Trójca Święta daje Słowo, by Nim pouczyć, by katechizować według Woli Trójcy Świętej.

*Żywy Płomieniu, nie wnikaj niepotrzebnie w szczegóły, lecz pisz nie oglądając się na nikogo, bo nie mam nikogo, kto chciałby w pełni realizować Wolę Bożą, a swoją zostawił na planie dalszym. Doświadczyłem cię dostatecznie mocno, więc wiesz, że nieposłuszeństwo i krnąbrność oddalają cię ode Mnie, a przy tym konsekwencją jest przybliżanie się do ciebie licznych demonów.*

*Poznałeś już, że jest ci o wiele lepiej ze Mną, niż z Moim przeciwnikiem, który nie ma litości, który wykorzystuje siłę i potęgę, bez zbędnych skrupułów, lecz to wszystko stosuje do złych, nikczemnych celów. Słuchaj uważnie co mówię, rozpoznaj Moją Mowę, rozróżnij ją od mowy demona. To co pochodzi od złego, budzi w człowieku niepokój, jest burzące, daje złe owoce w ładnym opakowaniu.*

*Demon nie jest spójny, brakuje mu konsekwencji, nie dotrzymuje danego słowa. Słowo Boże w człowieku zawsze jest twórcze, zawsze daje dobre owoce i nigdy nie potrzebuje oszukiwać, bo prawda zawsze się sama obroni. Słowo Boże buduje i jednoczy, zawsze jest spójne, konsekwentne, zawsze dotrzymuje danego słowa, podtrzymuje i rozwija w człowieku wiarę, nadzieję i miłość.*

*Słuchaj Mnie, nie lękaj się, nie wnikaj w zbędne szczegóły, lecz realizuj do końca to, o co cię proszę. Módl się tyle ile możesz i zdołasz, bo moc modlić się jest wielką łaską Bożą i wielką pociechą samą w sobie. Pokazałem to tobie, więc to wiesz i to doceniasz. Kocham cię drogie dziecko i błogosławię ci z Serca. †*

Kochane słodkie stworzenia, Miłe Mojemu Świątemu, Ojcowskiemu Sercu, pragnę od was miłości płynącej wprost od waszego serca, miłości nie obłudnej, miłości wiernej, miłości konsekwentnej. Niewielu się modli, niewielu pokutuje, niewielu chce pracować na Niwie Bożej i wykonywać trudną, nie łatwą pracę, pełną znoju i wyrzeczeń. **Rozpala się Mój Gniew z powodu licznych, ciężkich grzechów i profanacji, które popełnia obłąkana działaniem demona grzeszna ludzkość. Grzech, który tak masowo i świadomie ludzkość popełnia, budzi we Mnie wstręt i odrazę.**

Czym jest grzech? To świadome i dobrowolne przekroczenie Prawa Bożego, dziesięciu Bożych Przykazań, to działanie przeciwko wszelkiej Miłości Bożej, ale i ludzkiej. Sam grzech działa niszcząco i bardzo destrukcyjnie na dusze tego, kto grzeszy. Grzech daje jedynie pozorne dobro, pozorną, powierzchowną przyjemność, bo bywa podany w ładnym opakowaniu.

Szatan jest przebiegły i zuchwały, jest jedynie konsekwentny w pociąganiu człowieka do łamania Prawa Bożego, do łamania Dekalogu. Grzech niszczy kontakt z Bogiem, zrywa nić Łaski Bożej. Nić Łaski Bożej składa się z wielu włókien. Grzech lekki zrywa jedynie pojedyncze włókno Łaski Bożej, które może być zreperowane, naprawione na Mszy Świętej dobrze, pobożnie przeżywanej.

Ty Żywy Płomieniu odczuwasz fizycznie, jak jest zrywana taka nić Łaski Bożej i wiesz dobrze, co to powoduje i jakie są tego konsekwencje. **Grzech ciężki zrywa naraz wszystkie włókna Łaski Bożej. Tu, aby to naprawić, potrzeba, aby człowiek przystąpił do Sakramentu Pokuty dobrze odprawionego. Spowiedź nieszczerza z zatajonym świadomie choćby jednym grzechem, czyni spowiedź człowieka nieważną, świętokradzką, a to daje więcej winy i jeszcze więcej obciąża wasze konto.**

Gdy człowiek grzeszy, cierpi jego dusza. Im grzechów jest więcej, tym dusza jest cięższa od obciążeń tymi przewinieniami. Kto grzeszy chronicznie, a przy tym nie oczyszcza się, to z czasem choroba duszy powoduje liczne choroby ciała i degeneracje. Grzech, jaki by nie był, zamyka człowiekowi drogę do zbawienia, drogę do Nieba. Im grzechów jest więcej, tym obciążenie grzechowe wzrasta. **Gdy grzeszy wielu ludzi, niszczy ogólnospołeczna więź z Bogiem, a to nie pozwala Bogu błogosławić człowiekowi, błogosławić całemu grzeszącemu społeczeństwu.**

W tym miejscu Boża Miłość uruchamia czynnik obronny, a jest nim Boża Sprawiedliwość. Człowiek jak i społeczeństwo jest upominane na różne sposoby, gdy to nie pomaga, Boża Sprawiedliwość uruchamia mechanizm obronny. Najpierw choruje ciało, gdy to nie pomaga, człowiek zapada na coraz poważniejsze choroby duszy. **Gdy i to nie pomaga, w odpowiednim czasie Boża Sprawiedliwość kończy życie człowieka, a Boży Sędzia umieszcza duszę grzesznika w miejscu, na które zasłużył grzesząc całe życie z premedytacją, w piekle.**

W przypadku całych społeczeństw, one są upominane przez Moich Proroków, dziś na nich mówi się wizjonerzy. Gdy mimo napomnień społeczeństwo się nie nawraca, najpierw cofam Boże Błogosławieństwo, a to powoduje, że w kraju, w narodzie zaczyna źle się dziać, społeczeństwo ubożeje, naród traci stabilność finansową i gospodarczą, a także zaczyna się szereg innych negatywnych konsekwencji. Następnie dopuszczam niszczycielskie siły przyrody, a gdy i to nie pomaga, tworzą się konflikty zbrojne, wojny, przewroty oraz rewolucje. Gdy to nie pomaga, niszczone jest całe naród, całe społeczeństwo. W całej historii świata w ten sposób niszczone były miasta, nawet całe narody. Historię ich prześledzicie w Piśmie Świętym.

**Chcę wam błogosławić, lecz nie mogę błogosławić występкови i grzechowi. Grzech toczy**

całe społeczeństwo, całe narody. Wiele zła jest w każdym kraju, w każdym narodzie. Najmniej jest w Polsce, lecz i tu grzech masowo się rozprzestrzenia. Ostrzegam was o dziatki, o ile się nie nawrócą narody, to zniknąć mogą całe Niemcy, Belgia, Holandia, kraje Skandynawskie. Zniknąć może wielka część Włoch, Hiszpanii, Francji, Portugalii, Rosji. Polska ucierpi najmniej, lecz może umrzeć wielu, wielu Polaków.

Wołam więc i proszę, błagam i upominam, nie chcę karać, bo Moje Serce pęka Mi z bólu, lecz jeżeli się nie opamiętasz o ludzkości, jeżeli się nie nawrócisz, diametralnie zmniejszę waszą populację na całej Ziemi. Na tę chwilę, stan grzechu obciąża całą ludzkość w znacznym stopniu, a większości ludzi zagraża wieczne potępienie w jeziorze ognia i siarki, w piekle. Nie mam zamiaru straszyć nikogo, lecz ostrzegam was przed tym wielkim niebezpieczeństwem zagrażającym wielu z was.

Jaki jest ratunek, jaka jest alternatywa? Rozpocznijcie modlitwę ekspiacyjną i wstawienniczą we wszystkich kościołach. Ukorzcie się, zmieńcie swoje życie, zaprzestańcie grzeszyć, a ulituję się nad grzeszną ludzkością, lecz Boża Sprawiedliwość musi być jednak zrównoważona dobrem i ekspiacją. Kościół Mój jest w stanie wielkiego rozkładu i niebawem zniknie z powierzchni ziemi ten, który znacie w obecnej formie. Bramy piekielne nie przemogą Go, Kościół Święty przetrwa w maluczkich, w tych, którymi się obecnie pogardza i poniża, w domach modlitwy, w Kościele Domowym.

**Ci co słuchają Głosu Bożego, ci co słuchają tego, co jest mówione, co pokutują, niech będą pewni, że Ja ich nie opuszczę, nie zostawię ich sierotami, pozwolę wam przetrwać i to wy będziecie po wszystkim odbudowywać Kościół Święty, tworzyć na nowo jego struktury.**

Teraz módlcie się tyle, ile możecie, trwajcie na modlitwie i bądźcie na niej zgodni. Gdy zdarzy się między wami konflikt lub jakiegokolwiek nieporozumienie, zaraz to wyjaśniajcie, a spory gaście. Z Woli Bożej w każdym domu modlitwy ma rządzić i prowadzić go gospodarz domu, lub osoba, którą on wyznaczy. Uniźcie się, nie toczcie pustych sporów, wy módlcie się i pokutujcie, resztę pozostawcie Mojemu Świętemu działaniu.

Kocham was bardzo niezmiernie o Moje słodkie, umiłowane stworzenia i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogostawię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie do końca swojemu Niebieskiemu Ojcu! Zechciejcie usłuchać to, co do was mówię! Nie obawiajcie się Mnie, bo jestem dobrym Ojcem! A wy, jak bardzo Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, o co was tak bardzo proszę i mówię??? Chcę wam pomóc, chcę was uświęcić, lecz czy wy Mi na to teraz pozwolicie? Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham!!!

***Bóg Ojciec.***

**Warszawa Jelonki, 25 październik 2018 r. g**

**Przekaz nr 829**

## **Jezus Chrystus.**

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu Sercu, kocham was niezmiernie o słodkie dzieci i cieszę się, że choć wasza grupka, chce pełnić Wolę Bożą i modlić się w tym dniu czcząc Moje Urodziny.

**Choć czas jest niełatwy, to wy zbierajcie do skarbcza waszych dusz, owoce waszych dobrych uczynków. Miejcie świadomość, że żadna wasza modlitwa nie jest bez znaczenia, dla Mnie każda się bardzo liczy, każde wasze westchnienie, tchnienie waszej duszy, waszego serca.** Celowym działaniem Boga jest, że człowiek nie zdaje sobie sprawy z wartości swoich dobrych czynów, modlitw i ofiar.

**Pragnę, aby dzieci Boże oddawały się w Niewolę Mojej Świętej Mamy i w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Oddając się cali Bogu, oddajecie wszystko, co stanowi esencję waszego życia i działania.** Czasem jest wam lekko, niekiedy ktoś lub coś dokucza, czasem dokucza ciało, czasem szatan przeszkadza bezpośrednio, a czasem poprzez ludzi, którymi zawładnął. Nie załamujcie się w waszej bezsilności, lecz trwajcie pełni ufności i zaangażowania.

Nie denerwujcie się swoimi niepowodzeniami, swoją nieporadnością, podążajcie stale do wyznaczonego celu, realizując w praktyce własną świętość, pomagajcie innym kroczyć do Boga i Bożymi drogami. **Proście usilnie Trójkę Świętą, za waszych domowników, za swoich bliskich. Musicie wiedzieć, że wielu z nich realnie zagraża wieczne potępienie w jeziorze ognia i siarki, w piekle.**

Wielu myśli, że taki jak obecnie stan zawieszenia, będzie trwał w nieskończoność, że Trójca Święta nie będzie nigdy reagować na zło, które tak masowo czyni wielu złoczyńców. Boża Miłość i Miłosierdzie jest wielkie, lecz liczba grzechów, które popełniają wszyscy ludzie rosną lawinowo. **Na 8 000 000 000 ludzi na żyjących na całej ziemi, 99% z nich popełnia grzech niemal w każdej sekundzie. Na tylu ludzi żyjących na Ziemi, wynagradza i pokutuje niecały procent, bo 87‰ (promili).**

*Żywy Płomieniu, ufaj Mi, nie lękaj się, bo jestem z tobą, nie zasmucaj Mnie swoją ociężałością, swoimi upadkami, naucz się lepszej samokontroli, wiem, że stać cię na więcej. Sam dostrzegasz, co jest złe w Moich Świętych Oczach, więc nie wchodź w rejony w, których działają demony. Zważ, że jesteś słaby i nieporadny, sam z siebie nic nie możesz uczynić, a jak już zauważyłeś moc się modlić jest wielką łaską i pociechą samą w sobie.*

*Nie zniechęcaj się trudnościami, lecz pokonuj je jedne po drugich. Słyszę twoje prośby, twoją modlitwę. Chciałbyś pomóc bliskim i znajomym, lecz miej na uwadze, że nie wszystko o czym mniemasz, że jest dobre, takim jest w rzeczywistości. Ja widzę lepiej, ostrzej i o wiele dokładniej niż ty. Niebawem zabiorę niektórych członków twojej rodziny. Powierzaj Mi ich już teraz, bo niektórych z nich wieczność, a zarazem zbawienie jest zagrożone. Nie zniechęcaj się trudnościami, ani przeszkodami, lecz staraj się trwać w wierności Bogu czyniąc wszystko, co w twojej mocy, by wypełnić Wolę Bożą do końca.*

*Nie myśl tak wiele o J.L., ani o tym, jak wiele czyni przeciwko tobie i temu, co robisz dla Mnie. W swoim czasie go upomnę, a gdy nie będzie Mi posłuszny, odwołam go do wieczności. Niebawem otrzymasz pomoc, a możliwości twego działania zyskają nowy wymiar. Opanuj swoje złe skłonności, zapanuj nad nimi. Czyń wiele, aby nie zbliżać się do spraw i zagadnień, które cię ściągają w dół. Niedługo zrealizuję niektóre z twoich marzeń. Nie wszystko o czym marzysz jest dobre dla ciebie, ale też nie wszystko jest złe. Oprzyj się mocniej na Mnie i na Mojej Świętej Mamie. Żyj bez grzechów, pomagaj innym, lecz uważaj, bo zły duch będzie chciał wykorzystać twoją dobroć, naiwność, dobroduszość i inne cechy. Bądź bardziej twardy dla siebie, lecz kieruj się roztropnością i słuchaj dobrych rad twojego Anioła Stróża. Kocham cię i błogosławię ci. †*

Kochane, słodkie dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu, kto może i zdoła niech od czasu do czasu zaopatrzy się w dobrą, wartościową lekturę duchową. Warto mieć zbiór dobrych dzieł mistyków, ale i nie tylko, bo nadchodzi czas, że niczego nie będzie można dostać. **Ważnym jest, by mieć co jeść, gdzie spać, w co się ubrać, lecz o wiele większe znaczenie ma to, jak ożywiacie swoją wiarę, nadzieje i miłość.**

Każdy zna siebie samego, swoich bliskich i wie, jakie mają preferencje (skłonności). Pamiętajcie, że wiedza i mądrość to dar Boży i że trzeba z tych darów rozsądnie korzystać. Nie mogą one być powodem pychy lub jakichkolwiek nieporozumień. Zawsze dociekajcie prawdy, nie ulegajcie presji i sugestii pozorów. Nauczcie się cierpliwości, nie reagujcie od razu negatywnie, lecz zawsze bierzcie pod uwagę to, że ktoś inny może mieć rację. **Strzeżcie się wszelkiej pychy, bo to jest zły doradca. Nie wszystko można oprzeć na wiedzy i rozumie, niektóre zagadnienia można oprzeć wyłącznie na wierze.** Zawsze kierujcie się dobrem i sprawiedliwością, starajcie się upodobnić do Boga i do Jego Świętych. Szukajcie prawdy i kierujcie się miłością.

Zły duch chce was zwieść, oszukać, chce was pokonać waszą własną głupotą. Jeśli jesteś mądry, inteligentny, to nie po to, abyś się tą mądrością i inteligencją pysznił, lecz dary te otrzymałeś, aby nimi służyć innym, tym, którzy są mniej inteligentni i mniej roztropni. Tak samo jest z majątnością. Bogactwo jednych ma służyć innym, biedniejszemu. Ten, kto ma dużo, nadmiar, nie ma tego po to, by się tym pysznić, gnębić innych, poniżać ich, lecz ma roztropnie pomagać innym, tym prawdziwie ubogim. Jeżeli ktoś tak czyni, zyska skarb w Niebie, którego nikt mu nie będzie w stanie ukraść, zabrać.

Podobnie jak ktoś jest w jakimś kierunku wykształcony to ma swoją wiedzę służyć innym, pomagać im, a nie pysznić się z tego powodu. **Trójca Święta ma najwięcej powodów do dumy i pychy,**

**lecz tego nie czyni, bo pusta duma, pycha i zarozumiałość, są złe z natury i popychają tych, którzy tak czynią, do popełniania licznych grzechów i upadków, a to prowadzi grzeszącego w kierunku wiecznego potępienia.**

Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli, nie zniechęcajcie się jakimikolwiek trudnościami, lecz pokonujcie je jedno po drugim. **Nauczcie się wyciszenia, nauczcie się oddalać od tego, co was przytłacza na tyle, na ile jest to możliwe.** Nigdy nie miejcie upodobania w hałasie, bezładzie, lecz starajcie się wszystko porządkować. Starajcie się działać sukcesywnie, według planu, to ułatwi wam wasze funkcjonowanie. Wszystko to przydatne jest w każdej dziedzinie życia i funkcjonowania. **Najgorszym i niebezpiecznym jest życie w nieustannym chaosie i hałasie, tym zewnętrznym, ale i tym wewnętrznym.**

Zawsze kierujcie się prawdą, uczciwością, sumiennością, dokładnością, a to wszystko wynika z przyjęcia na siebie, życia i działania, każdego aspektu Bożej Miłości. Zło, zwłaszcza zło demoniczne, jest zazwyczaj dość głośne, hałaśliwe, bezduszne, żyjące nieprawdą, jest nieuczciwe, niesumienne, byle jakie, a to wszystko popycha człowieka do grzechu, do kroczenia drogami wiecznej zatraty. Zły duch odwodzi człowieka od wszystkiego co dobre i święte. **Demony nie pozwalają na ciszę, refleksję, a to jest potrzebne każdemu, nawet najmniej inteligentnemu człowiekowi.**

Chcąc kroczyć Bożą ścieżką, wyrzeknijcie się zła i tego co demon wam proponuje. **Żyćcie prawdą i miłością, nawet jak ktoś was rani.** Zechciejcie czynić wiele dobrych uczynków niewyrachowanych, wykalkulowanych, lecz zawsze ze szczerego serca, w głębokiej szczerości.

Pragnę, aby każdy kto czuje do kogoś złość, niechęć, był przez kogoś skrzywdzony, modlił się przy tym o przewyżczenie samego siebie, zechciejcie się sami dobrowolnie upokorzyć, pokonać w sobie wszelką złość i niechęć, przebaczcie z serca tym, którzy was skrzywdzili, a to wszystko uczynicie całym, szczerym sercem. Nim to jednak uczynicie, proście o pomoc Aniołów, swojego oraz Anioła Stróża osoby, która krzywdziła. Proście Ich o pomoc w zmianie usposobienia serca krzywdziciela.

**Gdy uczynicie to, wówczas dopiero powiedzcie im to, że im przebaczacie, nie oczekując nic w zamian. Tym sposobem wy się oczyścicie, zdobędziecie liczne Łaski Boże, a winowajca zyska możliwość do opamiętania się, do nawrócenia.**

Nie jest za bardzo istotne kto zawinił, uczynicie to, nawet gdy bardzo cierpicie z tego powodu. Jest to akt pokory i uniżenia się, bardzo cenny w Bożych Oczach. Pragnę wam uświadomić, że całe piekło upadłych Aniołów pracuje nad wami, by wam zaszkodzić, by skusić, by zniewolić.

**Każdy kto odda się w Niewolę Mojej Świętej Mamy, lub w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną niech będzie pewien, że nigdy nie ulegnie tej formie działania demonów, chyba że dobrowolnie zgodzi się na tak wielkie poświęcenie, godząc się na opętanie jako całopalna dobrowolna ofiara.**

Każdy kto nie modli się, nie umartwia, upada lub wkrótce upadnie, to jest jedynie kwestią czasu. Kto chce trwać przy Bogu, być Jemu wiernym, musi się modlić minimum modlitw, o ile mu na to pozwolą jego obowiązki stanu. To dotyczy każdego człowieka bez względu na jego stan (duchowny, świecki).

**Polacy, bardzo was kocham, bardzo miłuję, lecz wy nie chcecie wypełniać Woli Bożej, a wypełnia Ją tylko bardzo niewielu. Boża Sprawiedliwość oczyści was przez wydarzenia, które niebawem nastąpią. Modlitwa i ofiara nielicznych, może jedynie złagodzić skutki waszego oczyszczenia. Nie zniechęcajcie się niczym, lecz trwajcie przy Bogu pełni ufności i zaufania.**

Pragnę, aby kapłani ocknęli się z letargu duchowego w którym się teraz znajdują. Przygotujcie ludzi do nadchodzących wydarzeń, które zbliżają się wielkimi krokami. Pouczajcie o grzechu, o Niebie, o piekle, o wszelkich niebezpieczeństwach duchowych czyhających na dusze ludzi, oraz wszelkich zagrożeniach duchowych. **Demon skutecznie zdołał uśpić waszą czujność, przez to i wy w swojej większości zamiast drogami zbawienia, krocycie drogami zatracenia.**

Kto obudzi serca hierarchii? Kto obudzi serca kapłanów? Kto obudzi serca ludzi świeckich? Potrzeb jest wiele, lecz bardzo mało jest tych, którzy dobrowolnie chcą Bogu pomagać. **Ja raz jeden poszedłem drogą Mojej Golgoty, dałem się ukrzyżować, za to by was zbawić, a i tak nazbyt wielu gardzi Mną i Moją Ofiarą i dlatego szatan gromadzi dla siebie bardzo obfite żniwo. Nie chcę nikogo potępić, lecz czyni to bardzo wiele waszych grzechów i przewinień, za które prawie nikt nie żałuje i nie pokutuje.**



**Darujcie z serca waszym winowajcom, proście usilnie za nich, wybaczcie współmałżonkom zdrady małżeńskie, módlcie się usilnie za swoich bliskich, bo gdy tego nie uczynicie, będzie to wam ciążyć na całą wieczność.** Pragnę was darzyć wieloma licznymi Łaskami Bożymi, lecz bym Mógł je wam dać, ofiarować, niezbędna do tego jest współpraca wasza z Bożą Łaską. Pozwólcie się poniżyć, zegnijcie swoje harde karki, bo jeżeli ich nie ugniecie przed Stwórcą, ugnie wam je demon, siłą prowadząc was na wieczne męki, na zatracenie, czy tego właśnie chcecie i pragniecie?

**Ja, wraz z Moim Ojcem Niebieskim i Duchem Świętym czynimy wszystko, aby was ratować od wiecznej zagłady, a i tak Nami pogardzacie. Nadchodzi czas, kiedy pozwolę upadłym Aniołom na to, aby zebrali ze świata to, co zasiali, aby zagarnęli liczne dusze na wieczne męki, na wieczną zagładę, do jeziora ognia i siarki, do piekła, na wieczne potępienie. Ja wołam i proszę o trochę waszego trudu, waszego wysiłku, lecz kto odpowie na Moje wołanie?**

Kocham was bardzo niezmiernie o Moje dzieci i z miłością przytulam was do wnętrza Mojego zbolełego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Zawsze ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy stać was jest na to? Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Pragnę, abyście rozbudowali w sobie prawdziwą, Bożą Miłość. Czy zechcecie posłuchać i skorzystać z Moich dobrych rad, rad swojego Boga? Co powinienem uczynić, aby zmieniły się i opamiętały wasze serca? Kochajcie, ale przy tym nie czyńcie żadnego zła, a raczej pokutujcie. Kto zechce usłuchać głosu wołania swojego Zbawiciela? Jednak Ja mimo waszej grzeszności i krnąbrności bardzo mocno was kocham, a wy?

*Jezus.*

**Warszawa Jelonki, 26 październik 2018 r.**

**Przekaz nr 830**

## **Bóg Ojciec.**

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kochane stworzenia, pragnę waszej miłości, ufności i zaufania do granic możliwości, waszej wierności, zwłaszcza wierności Bożemu Prawu. Pozwól drogie dziecię, że to Ja będę dzisiaj do ciebie mówił. Nie lękajcie się Mnie, bo jestem Dobrym Ojcem. Gdy trzeba nagradzam, lecz gdy dzieci za mocno „brykają”, nie żałuję karaniam. **Najgorszą z kar, której nie cierpię zadawać krnąbrnym dzieciom, jest kara wieczna. Od niej nie ma możliwości odwołania, ani możliwości jej zakończenia. Boża Sprawiedliwość jest doskonała i tak samo działa. Nikt, ani nic nie jest w stanie zmylić Bożej Sprawiedliwości, oszukać, nabrać, przede wszystkim nie da się jej niczym zastąpić.**

Boża Sprawiedliwość ma moc nad samą Trójcą Świętą, bo to jest także element Bożej Miłości. Pragnę o dziatki, abyście pamiętały o duszach w czyścicu cierpiących. Módlcie się często w ich intencji, zechciejcie pomóc im uwolnić się z ognia oczyszczającego, bo żar jego parzy mocniej, niż ogień Słońca. Tylko ból i cierpienie ofiarowane Stwórcy, wynagrodzą Bogu za grzechy i zniewagi, których się człowiek dopuścił.

**Grzech, który człowiek popełnia, trwa tylko kilka chwil, lecz skutki które czyni w duszy, nawet najmniejszy grzech, są dla duszy katastrofalne. Każdy grzech odcina w duszy źródło miłości, czyli bezpośredni kontakt z Trójcą Świętą. Boża Miłość i kontakt z Bogiem sprawia, że dusza żyje i oddycha, funkcjonuje. Bez Bożej Miłości człowiek marnieje, toczą go wszelkie choroby, nie tylko choroby ciała, lecz także choroby duszy.**

Chorobą ciała jest wszelka dysfunkcja organizmu, chore narządy do których przedostały się drobne ustroje i inne stworzenia żerujące na organach człowieka. Działalność ich była zakazana, gdy człowiek był w Raju, bez grzechu, wówczas ciało człowieka w ogóle nie chorowało. Gdyby stan Raju się utrzymał, życie tych stworzeń nie miałyby racji bytu. **Choroba i śmierć, to konsekwencje popełniania grzechów przez człowieka. Nie będę wymieniać chorób i ich przyczyn i skutków, bo to jest znane człowiekowi dosyć dokładnie.**

Im mniej ktoś grzeszy, tym mniej choruje. Tu wyjątkiem są choroby ekspiacyjne. Cierpliwe ich

znoszenie i ofiarowanie trudu ich znoszenia Bogu do dyspozycji, powoduje wynagrodzenie Bożej Sprawiedliwości za liczne i ciężkie grzechy oraz wykroczenia przeciwko Miłości Boga i bliźniego.

**Bardziej dotkliwe są cierpienia i choroby duszy.** Depresja to stan braku miłości i jej oddziaływania. Tylko Miłość i jej praca nad duszą, cofa tę dolegliwość. Czasem wystarczy zwykłe ludzkie działanie. Gdy grzechów jest więcej, serce duszy jest w o wiele gorszym stanie. Im większe człowiek popełnia grzechy, tym serce duszy jest bardziej obciążone, tym mocniej choruje.

Innym, łagodniejszym stanem duszy jest melancholia, która także jest chorobą duszy i przeszkadza w jej normalnym funkcjonowaniu. Zapaść duchowa to stan nagłego odejścia od źródła Bożej Miłości, od Boga. Proces może narastać powoli i tu może być nawet niezauważony. Gorszym jest, gdy pojawi się nagle, od razu z pełną siłą swojego działania.

Wszelkie choroby duszy amortyzuje modlitwa i ofiara osoby zainteresowanej. Mniej pomaga w tym stanie modlitwa i ofiara osób trzecich, ale jednak pomaga. Zapaść duchowa jest to dość ciężki stan, zawierający elementy depresji. Ten stan cechuje totalna niechęć życia, wszystko jest obojętne, nic nie cieszy, w tym stanie człowiek bardzo łatwo słucha podszeptów złego ducha, zwłaszcza demonów samobójstw.

**Najgorszym stanem jest czarna, demoniczna rozpacz. Ten stan człowiek osiąga po popełnieniu najcięższych grzechów przeciwko Miłości Boga i miłości bliźniego.** Ten stan osiąga człowiek po grzechu morderstwa, dzieciobójstwa, spowodowaniu poważnej katastrofy, gdzie ginie wiele osób. Stan ten może być łagodzony działaniem znieczulenia duchowego stosowanego przez waszych Aniołów Stróżów. **Po popełnieniu tych grzechów ogarnia człowieka czarna rozpacz. W tym stanie demon odejmuje swoje znieczulenie, tym większe ma człowiek wyrzuty sumienia, które wywołują zapaść duchową, a wtedy tylko krok od największego błędu i grzechu zarazem, którym jest samobójstwo.** Nie wszyscy samobójcy idą na wieczne potępienie, lecz nie ominie ich długi i ciężki czyściec. Boża Sprawiedliwość uwzględni wszystkie powody tego czynu i nie potępi duszy, gdy ta nie jest świadoma zła, które czyni.

Mniejszą chorobą duszy jest apatia. Jest to rodzaj zniechęcenia, a nawet zastoju duchowego. Apatia mija, gdy człowiek zwiększa swoją aktywność fizyczną i duchową. Stan znudzenia, to stan choroby duszy, wynika z powodu braku aktywności lub zbytnej monotonii. Tu lekarstwem jest zorganizowanie sobie czasu tak, aby nie powstał ten stan, który sprzyja popełnianiu licznych, nawet ciężkich grzechów. Stan wzburzenia, to stan chorej duszy i wynika z braku opanowania nad sobą i działania negatywnego innych osób. Tu lekarstwem jest wyciszenie wewnętrzne i modlitwa.

**Opisałem wam najważniejsze, najczęściej spotykane choroby duszy, mające znaczny wpływ na czyny i poczynania każdego człowieka. Lekarstwem na większość dolegliwości duchowych jest wzmożenie osobistej i wspólnotowej modlitwy, to wzmożenie osobistej ofiarności, to posty i jałmużny.**

Człowiek żyjący jałowo, bezproduktywnie, egoistycznie, będzie miał znaczny problem z własnym zbawieniem. **Najrozsądniejszym, a zarazem najlepszym posunięciem człowieka jest oddanie się w Niewole Maryi, albo w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną.**

Oddając swoją wolną wolę, czas i wszystko Bogu do dyspozycji, nie musisz człowiecze nic więcej zrobić, bo Ja wówczas Sam tobie układam twój czas i reżyseruję twoje poczynania. Twoim zadaniem jest słuchać natchnień z Nieba i wypełniać je. **Gdy Niewolnik się opiera, wówczas Ja Sam damę mu na tyle silny impuls, że Niewolnik nawet nie chcąc, reaguje w sposób właściwy.**

Takie działanie nie jest możliwe, gdy ktoś się nie oddał w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną lub w Niewolę Niepokalanej. Sami teraz widzicie, że dla własnego dobra i zbawienia innych osób o wiele bardziej się wam opłaca być w niewoli dobrowolnej, niż być „wolnym”. Zachęcam was do podjęcia tego ważnego kroku, który sprawi, że będąc niewolnikami, sami stajecie się bardziej wolni, aniżeli bylibyście wolnymi w waszym mniemaniu.

*Żywy Płomieniu, ufaj Mi, oddaj się cały dla Mnie w każdej chwili, niczego nie pozostawiaj dla siebie. Słuchaj uważnie tego, co do ciebie mówię, nie wrywaj się do przodu, ale także nie pozostawaj w tyle. Nie smuć się utratą danych, masz je wszystkie w pamięci zapasowej, lecz w sporym nieładzie. Trochę popracujesz i będziesz mieć i w tym miejscu porządek. Teraz wystarczy dbać o ład, a nic od tej pory nie będzie sprawiać tobie trudności.*

*Nie myśl o ludziach utrudniających twoje działanie, oni uniemożliwiają realizację Moich poleceń,*

*nakazów i wytycznych. Wojna z tymi dziełami, to wojna ze Mną i tym, co polecam. Ty módl się o opamiętanie i nawrócenie tych osób, aby złagodzić względem nich działanie Bożej Sprawiedliwości. Niebawem otrzymasz pomoc z wielu stron, pojawią się osoby, które ci pomogą w rozwiązaniu niektórych spraw i problemów istotnych dla dalszego działania i misji. Nie lękaj się o nic, lecz zaufaj Mi do końca. Słuchaj uważnie Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa i Maryi, oraz swojego Anioła Stróża. Sam czasem zastosuj to, co doradzasz innym, bo z czasem może się okazać, że „szewc bez butów chodzi”. Kocham cię niezmiernie i błogosławię ci. †*

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu, Ojcowskiemu Sercu, kocham was niezmiernie i błogosławię wam i waszym dobrym działaniom i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie do końca swojemu Niebieskiemu Ojcu! Czy stać jest was na to? Zechciejcie usłuchać tego, co do was mówię! Nie obawiajcie się Mnie, bo jestem Dobrym Ojcem! A wy, jak bardzo Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, o co was tak bardzo proszę i mówię??? Chcę wam pomóc, chcę was uświęcić, lecz czy wy Mi na to teraz pozwolicie? Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham!!!

**Bóg Ojciec.**